

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## 15 milionów zł. na walkę z bezrobociem przy pracach melioracyjnych, komunikacyjnych i samorządowych Lasy pszczyńskie przejdą na własność państwa za zaległe podatki

WARSZAWA, 26. 7. (PAT). — W dniu 26 lipca w godzinach po południowych odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tym zostały ustalone elementy, na które dzisiejsza sytuacja gospodarcza nakazuje położyć szczególny nacisk w bezpośredniej polityce go-

spodarczej rządu. Jednocześnie został nakreślony kalendarz prac gospodarczych rządu w okresie jesiennym.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył szereg zagadnień bieżących.

Wobec konieczności dalszego wzmocnienia prac inwestycyjnych w terenie komitet upoważnił ministerstwo skarbu do DODATKOWEGO URUCHOMIENIA

KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH W WYSOKOŚCI 15 MILIONÓW ZŁ. CELEM ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH przy robotach komunikacyjnych, melioracyjnych i samorządowych oraz do zwiększenia o 1 mil. zł. (do łącznej wysokości 3 milionów zł. w roku bieżącym) kwoty przyznanej na finansowanie budownictwa wiejskiego.

W związku z poprzednio dokonany powiększeniem o 15

milionów zł. kredytów przeznaczonych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — łączne zwiększenie planu inwestycyjnego stanowi dotychczas 31 milion zł.

Komitet przyjął ponadto do zatwierdzającej wiadomości ofertę ks. v. Pless odnośnie PRZEKAZANIA NA WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA LASÓW PSZCZYŃSKICH ZA ZALEGŁE NALEŻNOŚCI SKARBOWE I

SKAPITALIZOWANIA OPŁATY GÓRNICZEJ. Uchwała ta jest końcowym ogniwem szeregu aktów prawnych, zmierzających do sanacji majątku ks. von Pless.

Wreszcie komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wytyczne polityki, mającej na celu zwiększenie wytwórczości i spożycia krajowych surowców tuczyszczowych i tłuszczów.

## Japończycy bombardują Peking

Krwawa walka w Lang-Fang. -- Zatarę chińsko-japoński przybiera groźne rozmiary

TOKIO, 26. 7. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło do ponownych starć między wojskami chińskimi a japońskimi w okolicy miejscowości Lang - Fang na połowie drogi między Pekingiem a Tientsinem. Ustarczki te ponowiły się o świcie.

Do zajść doszło w chwili, gdy oddziały 38 chińskiej dywizji uściwowały, w niedzielę wieczorem, nie dopuścić do opuszczenia pociągu i obsadzenia dworca kolejowego w Lang-Fang przez wojska japońskie. Odpowiedzialność za to zajście — jak się to dotychczas zdarzało — zrzucają na siebie wzajemnie obie strony.

Dworzec kolejowy w Lang-Fang oraz położone w jego pobliżu chińskie baraki były w poniedziałek rano od godz. 5 do 7 (czas miejscowy) bombardowane przez samoloty japońskie.

Atak lotnictwa japońskiego był pierwszym tego rodzaju aktem od chwili wybuchu konfliktu. Bombardowanie stacji kolejowej pociągnęło za sobą wielu zabitych i rannych, a także poważne spustoszenia. Wojska japońskie ścigają cofających się chińczyków. Komunikacja kolejowa pomiędzy Pekingiem a Tientsinem jest przerwana. Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że

SITUACJA JEST NADZWY-  
CZAJ GROŹNA.

W kołach chińskich obawiają

się ponownego ataku ze strony japończyków przeciwko Luku-Czao i Wang - Pingowi.

Członkowie rady politycznej prowincji Hopei i Czahar zebrałi się w Pekinie, by rozważyć sytuację, która wzbudza poważne za niepokojenie.

SZANGHAJ, 26. 7. (PAT). — Agencja chińska Central News donosi z Pekinu, iż 500 żołnierzy japońskich z Feng Tai z lekkimi moździerzami zażądało zwolnienia na wroczenie do Pekinu. Wobec odmowy ze strony chińczyków, japończycy usiłowali sforsować bramę Kuang-Uan. Zostali jednak oparci.

Całą ubiegłą nie slychać było ożywiony ogień artyleryjski i karabinowy. Oddziały chińskie przerwały połączenie telefoniczne armii japońskiej na połowie

drogi między Pekingiem a Tientsinem.

Według informacji, nadeszłych bezpośrednio przed przerwą, wojska japońskie zażądały, by pozwolono im wejść do Pekinu przez dwie bramy.

PEKIN, 26. 7. (PAT). Wojska japońskie zajęły dziś popołudniu umocnione stanowiska w odległości dwóch kilometrów od zachodniej bramy Pekinu, wystawiając karabiny maszynowe i artylerię.

Analogiczne przygotowania poczyniono pomiędzy Tung-Czao a wschodnią bramą Pekinu. Dowództwo japońskie w Tientsinie wydało analogiczne zarządzenia ze względu na postawę 29-ej armii chińskiej.

O godz. 7 min. 30 czasu lokalnego

JAPONCZYCY ROZPOCZĘLI OSTRZELIWANIE PEKINU

z karabinów maszynowych oraz artylerii polowej i ciężkiej.

Ostrzeliwana jest zachodnia brama chińskiej dzielnicy Pekinu.

NANKIN, 26. 7. (PAT). Koła poinformowane oświadcza, że gen. Lung - Cze - Yuan, przewodniczący rady politycznej Hopei i Czaharu, wydał wojskom chińskim rozkaz odpowiadania na każdą prowokację japońską.

Apel towarzystwa przyjaciół ligi

SZANGHAJ, 26. 7. (PAT). — Chińskie stowarzyszenie „Przyjaciel ligi narodów” wystosowało apel do mocarstw, oświadcza, że Japonia dopuściła się agresji wobec Chin i

domagając się zastosowania sankcji wobec Japonii.

NANKIN, 26. 7. (PAT). — Wznowienie walk oraz ponowne zaostrzenie sytuacji w Chinach północnych było dziś przedmiotem wielokrotnych narad w chińskich kołach rządowych i wojskowych. Pomimo szalonego upału zebrałi się na naradę w sprawie sytuacji w Chinach północnych ambasadorowie Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Z. S. R. R. Ambasador japoński Kawagoe nadal przebywa w Tientsinie.

LONDYN, 26. 7. (PAT). Ambasador chiński odwiedził po południu min. Edena. Po wizycie tej ambasada chińska ogłosiła komunikat, stwierdzający, iż rząd chiński postanowił a-probować układ, zawarty przez gen. Sung-Cze-Yuana z władzami japońskimi.

Wydaje się jednakże, iż wojskowe władze japońskie nie dają do uregulowania konfliktu, lecz chcą kontynuować swą politykę podziału Chin. W tych warunkach rząd chiński uważa za konieczne informowanie opinii światowej i przygotowanie się do wszelkiej ewentualności. Ambasador chiński — kończy komunikat — odwiedził brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, by poinformować go o powadze sytuacji.

## Dewaluacja yena dokonana

Rząd japoński zyska na tym 810 milionów yen

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zamierzonej dewaluacji yena. Obecnie PAT podaje, że zgodnie z zapowiedziami ministrów finansów Japonii zdecydował zwałoryzować zapas złota Banku Japonii. Dotychczas stosowany oretyczny parytet yena wynosił 7 miligramów złota za yena.

Obecnie przyjęto kurs 90 miligramów za yena, który kurs jest

jednak wciąż o 10 proc. wyższy od faktycznego kursu waluty japońskiej (innymi słowy — o 10 proc. niższy od światowej ceny złota).

W związku z tym przeliczeniem zapasu złota wartość jego teoretycznie wzrasta z 494,6 miln. yen w dn. 23 b. m. do 1.279,2 miln. yen. Tak więc na operacji tej rząd zyskuje 784,6 miln. yen. Dodając do tej kwoty zysk z rewaloryzacji za-

pasów złota Banku Koreańskiego oraz Banku Forinozy — rząd otrzymuje około 810 mil. yen. Z sumy tej około 210 miln. yen przekazane zostanie Bankowi Japonii z tytułu dotychczasowych zakupów przez rząd złota w tej instytucji, reszta zaś — około 600 miln. yen — będzie stanowiła netto zysku rządu.



# POD ZNAKIEM NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Czołowy pisarz francuski, Jules Romains pisał niedawno w tygodniku „Marianne”, iż jedną z charakterystycznych cech naszych czasów jest nagłość zmian atmosfery międzynarodowej. Ilustrując swą tezę, autor wskazywał na to, iż w ciągu kilku tygodni można było odczuć początkowo pewne uspokojenie międzynarodowe, jakby wzmocnienie szans pokoju, lecz następnie pod wpływem kryzysu rosyjskiego i francuskiego sytuacja odrazu, w szczególności w związku ze sprawą hiszpańską, stała się groźna, niemal beznadziejna.

Porównując obecną sytuację międzynarodową z okresem, który bezpośrednio poprzedzał wojnę światową, Jules Romains słusznie zaznacza, iż przed rokiem 1914 opinia publiczna nie była tak dalece igraszką w rękę rządów, jak obecnie. Międzynarodowa opinia publiczna była daleko lepiej poinformowana, niż dziś i żaden rząd nie mógł z łupetem okłamywać ją wciąż w tym samym sensie.

Przeciwnie, zdarzało się nawet, iż rządy zwracały się do zmyślnego krytycznego opinii, nawoływały ją do rozważań. W żadnym państwie rola prasy nie była sprowadzona do rozpowszechniania z góry nadawanych haseł: do dopingowania opinii publicznej po linii zamierzeń rządowych.

Właściwie świat, a w szczególności Europa, wrócił do tego samego stanu, co przed wojną światową. Jest to stan krzyżujących się i skomplikowanych sprzecznych interesów poszczególnych imperializmów. — Te zagmatwane sprzeczne interesy doprowadzają do powszechnej nieufności i rywalizacji poszczególnych państw. Główni antagoniści starają się przy tym stworzyć wokoło siebie możliwie potężniejszy blok wojenny i gospodarczy. Mamy nową edycję wojny wszystkich przeciwko wszystkim.

Tak samo, jak przed wojnę światową nie ma żadnej organizacji międzynarodowej, która by narzucała poszczególnym wielkim mocarstwom jakąś regułę prawną. Naczelną regułą postępowania mocarstw, zwłaszcza państw „dynamicznych”, zdążających do zrewidowania gospodarczego, politycznego i terytorialnego status - quo — jest

imperializm, żądza władzy, żądza dysponowania źródłami surowców, rynkami zbytu i w ogóle cudzymi terytoriami wedle swego egoistycznego interesu, wedle swej nieskrępowanej niemożności.

Z braku jakiegokolwiek międzynarodowej organizacji prawnej, która by egoistyczną wolę poszczególnych państw — antagonistów ograniczała jakąś ogólną regułą prawną — międzynarodowe konflikty imperialistyczne są poza sferą prawa. — Granicą rozszerzeń rewizjonistycznych i zaborecznych poszczególnych państw „dynamicznych” jest ich siła.

To też świat wrócił do prawa dzungli, do Faustrecht'u, do racji opancerzonej pięści. Przemoc, wojna stała się znów ultima ratio państw. — Wszystko znów jest pod znakiem wojny, która ma zadecydować o losach narodów i państw, doprowadzić do rewizji traktatów, do nowego podziału terytoriów, sfer wpływów, źródeł surowców i rynków zbytu. Zwłaszcza w sławetnych państwach dynamicz-

nych wszystko jest pod znakiem wojny, zarówno życie polityczne, jak i gospodarcze (autarkia), życie materialne i życie duchowe.

Wszystko w państwach dyktury nastawione jest wyłącznie na wojnę.

Nie dziw też, iż państwa totalistyczne nie tylko przodują w górkowym wyścigu zbrojeń, ale dawno już doprowadziły do perfekcji swe przygotowanie do nowej zawieruchy wojennej. — Ta preparacja wojenna odbywa się zarówno wewnątrz, jak i na-

zewnątrz. W szczególności dyplomacja państw dynamicznych dąży do stworzenia możliwie potężnego własnego bloku i przeskadzania w utworzeniu się bloku antagonistycznego. — W swej kreacji robocie dyplomacja państw rewizjonistycznych sięga do wypróbowanego, przed wojennego arsenału. Egoistyczne interesy przykrywa obłudna dyplomacja dynamiczna hasłami idealistycznymi, rze komą obroną cywilizacji, zamierzany atak — rzekomą potrzebą obrony, naruszenie cudzych praw — wymogami własnego prestiżu.

Nie tylko wszystko dawno jest już w państwach dynamicznych nastawione na nową wojnę światową, ale właściwie wstęp do nowej rzezi światowej mamy już poza sobą. Świadczy o tym szeroko zakrojona zabórca polityka Japonii, podbój Abisynii przez imperialistyczną Italię, wreszcie zbrojna interwencja Niemiec i Włoch w Hiszpanii.

W tej pierwszej fazie państwa dyktatorskie, jak zwykle, mają przewagę nad państwami demokratycznymi.

To, co Jules Romains nazywa cechą charakterystyczną naszych czasów jest właściwie powtórzeniem tej samej atmosfery, tego samego „klimatu”, jaki panował przed wybuchem wojny światowej.

Można przy tym śmiało powiedzieć, iż możliwości obrony pokoju w porównaniu ze stanem w r. 1914 nawet mocno zmalały.

Przeszkodzić nowej rzezi światowej mogłyby rewolucje w krajach totalnej dyktatury, lecz jest rzeczą jasną, iż przy pierwszych przejawach ruchu rewolucyjnego dyktatury bez wahania otworzą kląpę bezpieczeństwa — rozpoczyna ostępczą rozgrywkę, rozpęta nową wojnę światową.

Arn.

## Ile kosztuje aryjski dziadek? Niemieckie zmarnięcia genealogiczne

Berliński „Westen“ boleje nad kłopotami i wydatkami, związanymi z odszukiwaniem aryjskich przodków obywateli Trzeciej Rzeszy. Najwięcej zmarłych przysparzają dziadkowie z nieprawego łoża, jeśli natomiast chodzi o przodków imigrantów, Niemcy mają do pokonania „olbrzymie trudności”.

Urzednicy obcych państw — stwierdza berlińskie czasopismo — nie wykazują najmniejszego zrozumienia dla niemieckiego ustawodawstwa rasowego i, zwlekając jak najdłużej z odpowiedziami na postawione pytania, dają wyraz swemu nieprzyjaznemu nastawieniu wobec Niemiec. „Westen“ skarży się na Polskę, gdzie rzekomo załatwiania formalności „rasowych” trwają najdłużej. Francja pracuje również strasznie powoli, nieco sprawniej bywają załatwiane podania w Anglii —

coż kiedy Anglicy się uparli i nie wypełniają rubryki wyznaczonej w kwestionariuszach, wskutek czego informacje angielskie stają się bezwartościowe.

Nie dość na tym! Za informacje trzeba płać. Może się zatem łatwo zdarzyć, że Niemiec poszukujący aryjskiego dziadka, nim trafi na ślad swego przodka, trafi do więzienia — za przekroczenie rygorystycznych przepisów dewizowych. Wobec tego cytowane czasopismo poleca swym czytelnikom szczegółowe informowanie się co do przepisów dewizowych przed przekazywaniem opłat za granicę, by nie dopuścić się przestępstwa, o co nie trudno, jeśli się zważy, że opłacanie od powiedzi więcej, niż jednym znacznikiem międzynarodowym traktuje się jako wykroczenie.

Za to w obrębie Rzeszy trzeba suto płać: „Jeśli np. dziadek miał 12 dzieci, które znów były ojcami przeciętnie 4 dzieci,

wtedy 36 kuzynów i kuzynek musi się starać każdy z osobna o odnośne dokumenty, dotyczące rasy wspólnego dziadka, co w sumie kosztuje 72 marki, bowiem każde zaświadczenie wymaga opłaty 2 marek”.

72 marki za aryjskiego dziadka, to chyba niedrogo! To poprostu cena kryzysowa! Skoro „Westen“ tę sumę uważa za wygórowaną, to co ma powiedzieć ów człowiek, poszukujący na swym drzewie genealogicznym osoby, która urodziła się w roku 1837 gdzieś na wsi i której nazwisko figuruje w 31 parafiach. Po przewertowaniu akt w kancelariach tych wszystkich parafii okazało się, że w rzeszonym czasie urodziły się 2 osoby o tym samym nazwisku, jedna krwi aryjskiej, druga nie. Którą należy uważać za właściwą? — zapytuje „Westen”.

Nie jesteśmy ciekawi.

## Statystyka druzgocąca legende

### Podwojenie ilości chorób zawodowych oraz zastraszający wzrost liczby wypadków przy pracy w Trzeciej Rzeszy

W 15 numerze „Soziale Praxis”, oficjalnym organie niemieckiej ubezpieczalni, znajdujemy statystykę chorób, nabytych wskutek pracy zawodowej oraz wypadków przy pracy, rzucające znamienne światło na t. zw. „Eugeniczne dążenia Trzeciej Rzeszy w dziedzinie pielęgnowania czystości rasy i dziedzicznej zdrowotności”.

Otóż ubezpieczalni zameldowano następujące wypadki choroby zawodowej:

w r. 1933 — 7.133 wypadków, w r. 1934 — 7.664 wypadków, w r. 1935 — 8.900 wypadków, w r. 1936 — 13.944 wypadki.

Jak widzimy „antykapitalistyczny” hitleryzm bije nieomal smutne rekordy z czasów największej nędzy robotniczej w Niemczech w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Nie mniej przysiębiająco przedstawia się zestawienie, dotyczące ilości wypadków przy pracy w ciągu pierwszych trzech lat panowania brunatnego reżymu (bliższych danych brak):

w r. 1933 — 877.981 wypadków z czego 7.133 śmiertelnych, w r. 1934 — 1.103.449 wypadków z czego 6.870 śmiertelnych, w r. 1935 — 1.268.924 wypadków z czego 7.541 śmiertelnych.

Organ ubezpieczalni niemieckiej tłumaczy druzgocącą wymowę tych cyfr wzrostem zatrudnienia, atoli z danych hitlerowskiego urzędu zdrowia

wynika, iż zatrudnienie wzrosło w tym okresie czasu li tylko o 10 procent, bowiem z 22,2

**KOLONIA TURYSTYCZNA - WYPOCZYNKOWA W ZAKOPANEM**

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje jeszcze zapisy na 3 turnusy (od 1 sierpnia) kolonii wycieczkowej - turystycznej w Zakopanem - Jaszczarowie.

Kolonia mieści się w 2-piętrowej willi „Karolówka”, obok basenu i potoku. Pokoje słoneczne 2 — 3-osobowe. Urządzenia komfortowe. Ciepła i zimna woda bieżąca. Oświetlenie elektryczne. Telefon. Wielka jadalnia i oszklone werandy. Czytelnia, świetlica, radio, patefon. Wikt obfity i smaczny. 4 razy dziennie. Własna kuchnia. Bogaty program turystyczny.

Opłata za turnus 4-tygodniowy wraz z przejazdem w obie strony wynosi zł. 116.50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje bibli. im. B. Borochowa, Łódź, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50 codziennie od 7 — 10 wiecz.

## Sprawa adw. Hofmoki-Ostrowskiego po raz czwarty na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu

Procesy sądowe adw. Zygmunta Hofmoki - Ostrowskiego, wynikłe na tle sprawy Grzeszolskiego, wciąż jeszcze figurują na wokandach sądowych. Sąd najwyższy uchylił wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu, który dopatrył się obrazę sądu w depeszy adw. Hofmoki-Ostrowskiego i podwyższył mu karę z miesiąca aresztu na 3

milionów robotników w roku 1933 do 24,5 milionów w roku 1935, podczas kiedy ilość wypadków przy pracy powiększyła się o 25 procent, czego nie sposób inaczej tłumaczyć, jak pogorszeniem warunków pracy i lekceważeniem przepisów bezpieczeństwa. Gdyby się ograniczyć do przedsiębiorstw o charakterze rzemieślniczym w nieznanym tylko stopniu objętych bezrobocią, gdzie wobec tego stan zatrudnienia wykazuje zaledwie nikłe ożywienie, otrzy malibyśmy za rok 1935 o ponad 50 procentów więcej wypadków przy pracy, niż w roku 1933.

Oto leyowski socjalizm „cieszy się życiem” w praktyce!

KINO  
**EUROPA**  
Pocz. o g. 5 pp.  
Ost. s. 10 w.  
**AL JOLSON**  
w filmie pt.  
**PRZERWANA PIEŚŃ**  
Ponadto:  
**„MAŁŻENSTWO Z POZORU”**  
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

**RYTRO NAD POPRADEM.**  
Kolonja akademicka Koła Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej. Pomieszczenia pełnokomfortowe w przepięknie położonej willi. Pokoje dwu i trzyosobowe. Własna plaża, ogród, boisko sportowe. Wikt pensjonatowy 5-ciorazowy. Na kolonii radio, patefon, brydz, czytelnia czasopism. W programie liczne wycieczki turystyczne do Krynicy, Żegiestowa, Zakopanego, Szczawnicy. Zgłoszenia na turnus sierpniowy. Zniżki kolejowe 82 procent w obie strony z każdej miejscowości indywidualne i zbiorowe. Cena za turnus 4-tygodniowy 95 złotych.

Zgłoszenia i informacje: Kolo Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej, Lwów, Sykstuska 14.

**GRAND-KINO**  
Dziś po raz ostatni!  
Najpotężniejszy film sensacyjny!  
**Niesamowity Dom**  
Zagadka podwójnego zabójstwa!  
W rolach głównych:  
**Edmund Love i Virginia Bruce**

**Z. T. K.**  
Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53  
Staraniem sekcji turystycznej odbędą się w najbliższych dniach następujące wycieczki weekendowe i krajoznawcze:

1) 31. VII i 1. VIII — 2-dniowa wycieczka do Włodzimierzowa, Piotrkowa i okolicy. Zapisy do dnia 29. VII.

2) 31. VII — Helenówek (ferma), Nowa Gdynia i Chełmy. Zapisy do dnia 28. VII.

3) 1. VIII — Parzenzew i okolice. Zapisy do 29. VII.

4) Od 1. VIII do 14. VIII — 14-dniowa wycieczka na trasie: Druskieniki — Narocz — Wileńszczyzna — Pojezierze Augustowskie. 7-dniowy pobyt na kolonii Z. T. K. w Druskienkach. Zapisy do 29. VII.

Wycieczki zagraniczne do Paryża, Brnkseli i Jugosławii.

**Kolonia wycieczkowa Z. T. K.**  
Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie Z. T. K. w Karwi nad Bałtykiem, Druskienkach, Zakopanem i Jamnej koło Jaremca. 20-dniowe turnusy kuracyjne do Truskawca.  
Informacje i zapisy w sekretariacie codziennie prócz niedziel od godziny 18-ej do 22-ej, Piotrkowska 101, tel. 121-53.



## Po zamachu

Kiedy piszemy te słowa, brak jeszcze pewnych i określonych danych, dotyczących sprawy zamachu na osobę płk. Adama Koca i środowiska, w którym się myśli zamachu zrodziła i rozwinęła.

Nie mniej jednak trudno się oprzeć jednemu wrażeniu, i to niezależnemu od sprawy środowiska, z którego zamach wyszedł, jako realna decyzja i plan realny.

Jeżeli zamach ten pochodzi ze środowiska polskiego, to w jego charakterze i przebiegu są pewne elementy, które nie pozwalają na traktowanie go, jako zjawiska oderwanego, jako nonsensu, wyległego w głowie niepoczytalnej jednostki i stąd mającego znaczenie ograniczone i jednostkowe.

Zbyt częste w latach ostatnich są tego rodzaju nonsensy, by można je było traktować w oderwaniu od podłoża, na którym powstają, żyją i rozwijają się. Wszystkie te nonsensy mają jeden zewnętrzny cel i jeden charakter: anarchizowanie życia polskiego.

Formy tego anarchizowania są różne — atmosfera, w której rodzą się, przeważnie ta sama.

Nie będziemy tutaj wyliczać wszystkich tego rodzaju nonsensów. Nie będziemy przede wszystkim sięgać daleko wstecz. Nonsensem był niewątpliwie myślenicki napad Doboszyńskiego, nonsensem były warszawskie strzały do pierwszomajowych pochodów, nonsensem było popychanie mas chłopskich w zachodnich powiatach Kongresówki i niektórych powiatach Wielkopolski do walki z polską administracją, polską policją, polską władzą państwową. To wszystko były nonsensy. Lecz poza maską nonsensu wszędzie był jeden cel, cel, w którego osiągnięciu brali udział ludzie najlepszej woli i wiary, szczerego patriotyzmu, a który mimo to, nie może być określony dość silnie, bo nie ma w języku polskim „hańby słowa”, które oddałyby całą szkodliwość akcji systematycznego przeszczerpienia na grunt naszej teraźniejszości jednego z najgroźniejszych przejawów naszej historii: anarchii.

Pisaliśmy już, że orzeczenie przysięgłych w sprawie Doboszyńskiego, to tryumf polityczny oskarżonego, lecz że jest to równocześnie tryumf ducha i metod działania Samuela Zborowskiego.

Jeśli okaże się, że zamach ostatni zrodził się na podłożu podobnym, jak zamach myślenicki, to ojcami duchowymi tego zamachu będą między innymi, krakowscy sędziowie przysięgli. Piszemy to bez złości, bez myśli podawania w wątpliwość dobrej woli i patriotyzmu gremium, które dało się przekonać, że napad na polskie władze państwowe może być przejawem myśli patriotycznej. Nie mniej jednak związek tych faktów nie jest bynajmniej daleki i oderwany. Kto daje polityczną aprobatę na Myślenice, na wypadki pierwszomajowe w Warszawie, na wypadki kobzennickie w Poznańskim, na ruchawki chłopskie w zachodnich powiatach Kongresówki, na anarchiczne wyładowania w postaci pogromów żydowskich, ten nie może uwolnić się od odpowiedzialności również i za zamach ostatni, chociażby najbardziej wymownie dowodził, że zamach ten z jego punktu widzenia był tylko nonsensem politycznym i nie mógł reprezentować przez niego ruchowi przynieść najmniejszych nawet korzyści politycznych.

Kto się wiatr, ten musi ponieść odpowiedzialność za

# Czy zamach na płk. Koca był dziełem prowokacji?

## Czas najwyższy, aby został ogłoszony autorytatywny komunikat oficjalny

Nieudany zamach na płk. Koca, który wciąż jeszcze nie został oświetlony komunikatem oficjalnym, kładącym kres wszelkim domysłom i zgadywaniom, jest w dalszym ciągu tematem rozważań i dyskusji, prowadzonej „omackiem”, a plotki szerzą się coraz bardziej.

Z oryginalną a niezwykłą koncepcją wystąpił w ostatnim numerze „Merkuriusz Polski”, który na mocy jemu tylko znanych informacji stwierdza, że zamach był dziełem prowokacyjnym mafii, mającym na celu skłócenie obozu rządowego i obozu narodowego. Czytamy w tym artykule:

„Zamach na płk. Koca, na szczęście nieudany, nosi tak wyraźne znamiona prowokacji przeciwko rządowi i przeciwko pewnemu środowisku, jak rzadko który wypadek w historii. To już nie białymi niemi, a prosto białymi po stronkami szyta intryga.

Od pół roku, t. j. od chwili, kiedy stało się głośne, że płk. Koc podjął akcję właśnie mającą na celu skonsolidowanie narodo- czującej części społeczeństwa, zabiegi mafii nabrały charakteru wyraźnego: wszystkie zmierzały do uniemożliwienia zgody narodo-

wej, do skłócenia wszystkich odłamów, do rozżarcia polaków wzajemnie na siebie, a przede wszystkim do poszczucia na siebie dwu obozów: rządowego i t. zw. „narodowego”.

A dalej: „Proszę mi wybaczyć, że uczynię tak nieprzyzwoite porównanie, ale pomyślcie, Szanowni Czytelnicy, że to wam właśnie wypadło uczynić zamach. Naprzykład w carskiej Rosji. Cóż uczynicie, wysyłając bombistę na plac?

Przed wszystkim obszukacie go starannie, czy czasem nie ma przy sobie jakich dokumentów, które mogłyby na prowadzić policję na wasz ślad. Odbierzecie bombistę wszystkie dokumenty, wszystkie papierki. Jeślibyście przy tym znaleźli przy nim kartkę z waszym adresem, to byście mu uszu natarli!

— Ty, ośle! To idziesz na zamach, a mój adres ze sobą zabierasz? A co będzie, jak cię złapią? „Wsympiesz” nas wszystkich!

Otóż proszę sobie wyobrazić, że przy bombistę z pod domu płk. Koca znaleziono nie

tylko dowód osobisty, ale i legitymację pewnej organizacji politycznej. Co? Dobrze za cieranie śladów, nieprawdaż?

Ale to nie wszystko: przy bombistę znaleziono także coś więcej. Mianowicie notatnik z adresami wybitniejszych przywódców pewnego określonego środowiska. Adresy, proszę państwa, już były gotowe. Żeby policja nie potrzebowała długo szukać, żeby od razu było wiadomo, kogo brać za łeb po tym zamachu”.

W dalszym ciągu autor przypomina zamach na s. p. min. Pierackiego, który również popełniony został w tajemniczych okolicznościach, a wykorzystany do zamknięcia w obozie w Berezie takich ludzi...

...których zamknięcie własnie bardzo się nadawało do tego, aby między rządem i młodzieżą narodową wykopać przepaść, czyli utrzymać tak dla tych samych pewnych kół wygodny stan rozproszenia i wojny między polakami.

Trzy lata skutkowało zamach czerwcowy. Dopiero po

tem okazało się, że kto inny mordował s. p. Pierackiego, a kto inny siedział w Berezie... Wreszcie na zakończenie autor przedstawia jeszcze jedną hipotezę, że zamachowiec mógł wogóle nie wiedzieć, na kogo robi zamach, a tylko kazano mu rzucić bombę do ogrodu; bo czyż mało rzucono bomb do ogrodów willi w tych okolicach? A podstępny prowodyr, któremu zależało na prowokacji, nastawił mechanizm zegarowy specjalnie na czas wcześniejszy.

„I stało się to, co było potrzebne: wybuchła bomba w domu płk. Koca, a przy zamachu chowcu znaleziono dowody i adresy, wyraźnie wskazujące na środowisko.

A komu naprawdę ten zamach był potrzebny?”

Oczywiście wszystkie „dane”, na podstawie których „Merkuriusz Polski” wykonypował swe hipotezy, nie są niczym potwierdzone, a nawet, jak stwierdza wczorajszy „Wieczór Warszawski” są wręcz nieścisłe.

W każdym razie pojawienie się w prasie tego rodzaju hipotez i domysłów wskazuje najdowodniej, że czas już najwyższy, aby czynniki miarodajne wydały komunikat oficjalny, któryby w autorytatywny sposób przedstawił zaniepokojonemu społeczeństwu istotny wynik śledztwa oraz odsłonił prawdziwych sprawców i inspiratorów ponurej zbrodni, której celem być miało anarchizowanie społeczeństwa i burzenie ładu i porządku w państwie

## Sledztwo w sprawie zamachu trwa

### Sprawca jest zidentyfikowany, ale nazwisko jeszcze nie może być ujawnione

WARSZAWA, 26. 7. (PAT). — Prowadzący śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca sędzia apelacyjny śledczy p. Józef Skorzyński przebywa od kilku dni poza Warszawą.

Z sędzią Skorzyńskim współdziałają prokuratorzy delegowani do czynności śledczych, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych oraz zespół oficerów policji śledczej.

W toku śledztwa osoba sprawcy

zamachu została niezłomie ustalona. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, kim był sprawca i skąd pochodził.

Zidentyfikowanie osoby sprawcy zamachu następuje poważne trudności, gdyż wskutek wybuchu bomby ciało jego zostało zniekształcone. Rozpoznanie twarzy było niemożliwe, wobec zamaskowania jej, palce rąk zostały również oberwane.

Zbierano je w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca

wybuchu.

Na podstawie pozbieranych palców sprawcy, daktyloskop porównał te odciski z odciskami daktyloskopijnymi w kartach rejestracyjnych przestępców, co umożliwiło ustalenie osoby sprawcy i środowiska, z którego pochodzi.

Nazwisko sprawcy podłożenia bomby, jak i osób z nim współdziałających ze względu na dobro śledztwa nie może być jeszcze ujawnione.

## Naczelny wódz przemówi

### na krakowskim zjeździe legionistów w dniu 8 sierpnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ustalony już przez lokalny komitet krakowski w porozumieniu z komendą naczelną związku legionistów polskich program zjazdu legionistów w Krakowie w niedzielę, dnia 8 sierpnia r. b. przewiduje:

zbiórke uczestników zjazdu w formacjach pułkowych na Błoniach o godzinie 8-ej rano;

o godz. 9-ej — msza św. polowa, poczym około godz. 10-ej zabierze głos Marszałek Śmigły-Rydz. Przemówienie Naczelnego Wodza będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Po zakończeniu przemówienia Naczelny Wódz przyjmie defiladę uczestników w formacjach pułków legionowych.

Defilujący przemaszerują uli-

cami: Wolską, Straszewskiego i Grodzką na Wawel, gdzie ustawi się pod Wieżą Srebrnych Dzwonów dla złożenia hołdu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu. Na grobowcu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożone zostaną wieńce.

Z Wawelu odmaszerują legionści do miasta. Po dwugodzinnej przerwie obiadowej nastąpi zbiórka i pochód na Sowiniec.

wszystkie skutki swego posiewu, nawet i za te, które w mniejszym czy większym stopniu wykraczają poza ramy planowej woli siewcy.

Polska ma, czy też może mieć, wielu nieprzyjaciół zewnętrznych. Polska ma dwa główne niebezpieczeństwa wewnętrzne, które w przeszłości zdecydowały o jej upadku i które dzisiaj zmartwychwstają jako skutek systematycznego i planowego posiewu. Niebezpieczeństwa te, to ciasnota pojęć i anarchia działań. Otóż zbyt wiele jest w Polsce czynników, które swą akcją polityczną prowadzą właśnie poprzez staranne pielęgnowanie obu tych ne-

gatywnych elementów naszego życia zbiorowego.

Nikt bodajże w Polsce nie chce planowo dążyć w kierunku wojny domowej. Wojna domowa w naszych warunkach byłaby wielkim błędem, mogłaby zakończyć się skutkami o charakterze tragicznym. Lecz trzeba sobie powiedzieć jasno. Mniej groźna w skutkach może być otwarta walka, silne wyładowanie, niżeli to, czego świadkami jesteśmy niemal przez cały czas naszej odzyskanej niepodległości, od niepoczytalnego i niepoważnego zamachu z dnia 5 stycznia r. 1919 po niepoważny niepoczytalny zamach z dn. 18 lipca r. b. — anarchizowanie

podstaw naszego życia przez wystąpienia zbrodnicze, których okolicznością łagodzącą ma być w następstwie właśnie ich bezcelowość polityczna, właśnie głupota założeń i dążeń.

Ta głupota założeń i dążeń, ta rzekoma bezcelowość polityczna w zbrodniach przeciwko ludziom i przeciwko państwu, musi być traktowana tak, jak na to zasługuje: jako okoliczność obciążająca, obciążająca zarówno w stosunku do bezpośredniego sprawcy, czy sprawców, jak przede wszystkim w stosunku do środowisk, z których płyną posiewy trucizny. („Naród i Państwo”).

## Student — petardzista staje dziś przed sądem w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszej wakanadzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się sprawa zamachu petardowego na lokal jednego z pism stalecznych. Jako oskarżony o udział w tym zamachu zasiadł na ławie oskarżonych student I roku medycyny Tadeusz Biernacki.

## Bojowiec ukraiński usiłował zastrzelić kolegę brata

LWÓW, 26. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 20,45 w Truskawcu, podejrzany o należenie do OUN. Włodzimierz Biłas, brat straconego swego czasu za udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim Wasyla Biłasa, usiłował dokonać zabójstwa na osobie Mikołaja Motyki, który odcierpiał karę kilkuletniego więzienia za uczestnictwo we wspomnianym napadzie. Rewolwer, który Biłas skierował do Motyki, zaciął się i nie wypalił. Zamachowiec zbiegł. Pościg zarządzone.

## Katastrofa samochodowa księżnej Kentu

LONDYN, 26. 7. (PAT). Samochód, w którym jechała księżna na Kentu z dwójgim swych dzieci, zderzył się pod Wrotham w hrabstwie Kent z innym wozem. Oba auta uszkodzone, lecz wszyscy, jadący nimi, wyszli cało.



# Kaszirin aresztowany -- Unszlicht zaginął

## Masowa „czystka” objęła przedewszystkim Ukrainę. -- Liczne aresztowania na Wschodzie

### Komisariat spraw wewnętrznych zadowolony z ustąpienia Krylenki

PARYŻ, 26. 7. (PAT). Prasa francuska podaje nadal szereg szczegółów na temat „czystki” w Sowieciech. Korespondent moskiewski „Le Petit Parisien” podaje, iż obecnie uwaga moskiewskich sfer rządzących zwrócona jest na Ukrainę, gdzie w redakcjach największych dzienników ukraińskich, jak również wśród władz organizacji młodzieży komunistycznej wykryto „jacejki szpiegów i wrogów ludu”. Aresztowano m. in. dyrektora państwowych wydawnictw Leszczynera oraz jego współpracownika red. Osipowa, oskarżonego o napisanie biografii „szpiega hitlerowskiego” Tuchaczewskiego.

Jako największą sensację prasa podaje jednak aresztowanie gen. Kaszirina, komendanta północno - kaskaskiego okręgu wojennego i zastąpienie go przez gen. Timoszenkę, który poprzednio był zastępcą Jakira, dowódcy okręgu kijowskiego. Interesującym szczegółem w tej sprawie jest fakt, iż gen. Kaszirin był członkiem sądu, który skazał na śmierć Tuchaczewskiego i 7-miu generałów, co widocznie nie uchroniło go od podobnego losu.

Prasa tokijska interesuje się losem marszałka Blüchera, głównego dowódcy dalekowschodniej armii czerwonej. Prasa ta zaznacza, że Blücher, według wiadomości, podanej w swoim czasie przez pisma moskiewskie opuścił stolicę sowiecką jeszcze w dniu 16 czerwca, udając się na Daleki Wschód. Jednak dotychczas nie przybył on ani do Chabarowska, gdzie znajduje się sztab armii wschodnio - syberyjskiej, ani do Władywostoku. Nic nie było o nim słyhać nawet podczas ostatniego zatargu sowiecko - japońskiego o posiadanie wysp na Amurze. W owym czasie armią czerwoną dowodził generał dywizji Czarnyszew.

Prasa japońska przypuszcza, że Blücher został aresztowany jeszcze w Moskwie, zaraz po skazaniu na karę śmierci Tuchaczewskie-

go i innych generałów sowieckich.

Obecnie zaś agenci GPU aresztują na Dalekim Wschodzie wszystkich dowódców, którzy uchodzili za zwolenników Blüchera. Zwłaszcza liczne mają być aresztowania wśród lotników.

PARYŻ, 26. 7. (PAT). Agencja Havasa zamieszcza następującą depeszę z Moskwy: Od maja roku bież. lista członków centralnego komitetu wykonawczego ZSRR: rady komisarzy ludowych Związku Sowieckiego uległa na skutek czystki stalinow-

skiej, poważnym zmianom. Z komitetu centralnego zwolnieni zostali oficjalnie dwaj wiceprzewodniczący Czerwiakow i Hodzajew oraz Gołodied, dwaj zaś inni są członkami komitetu: Unszlicht i Redzutak są podobno uwięzieni. Z listy komisarzy ludowych należy skreślić Rosenholza b. komisarza handlu zewnętrznego i Kałmanowicza, komisarza ludowego Sowchozów, którego zastąpiono bez żadnych wyjaśnień przez Jurkina.

Komisariat spraw wewnętrznych z zadowoleniem przyjął

wiadomość o ustąpieniu prokuratora ZSRR., Krylenki. Niektórzy tłumaczą to ustąpienie, jako nowe zwycięstwo komisariatu spraw wewnętrznych w walce z prokuraturą ZSRR., która niejednokrotnie uważała konieczne bronić swej niezależności wobec G. P. U. a następnie wobec komisariatu spraw wewnętrznych.

Prezes rady komisarzy ludowych RSFSR, Sulimow, został złożony z urzędu swego i zastąpiony przez Bułganina, wskutek czego liczba zwolnionych przez rad komisarzy ludowych wy-

nosi obecnie 4-ech. Aresztowany ma być również Mankes, b. wice dyrektor agencji Tass., której dyrektor Jakób Dolecki doznał tego samego losu jako „wrog ludu”.

Aresztowano dalej kierowników radia ukraińskiego w Kijowie, Charkowie, Czernichowie, w Zagłębiu Donieckim i innych miejscowościach Ukrainy.

Z tych samych powodów przygotowywana jest podobna „czystka” w Białorusi sowieckiej, w szczególności w stolicy tej republiki, Mińsku.

## Groszowe zarobki robotników w Niemczech

### A Goering żąda od nich całkowitego posłuszeństwa i... dyskrecji

BERLIN, 26. 7. (Tel. wł.). — W tych dniach w Mannheimie wśród robotników, zajętych przy budowie nowych mostów, ujawniło się silne niezadowolenie z powodu wypłacania im zarobków poniżej wyznaczonej taryfy. Robotnicy otrzymują tam 62 fenigi za godzinę, podczas

gdzie taryfa wynosi 70 fen. Robotnicy grupami protestowali wobec mężów zaufania frontu pracy, a następnie zwrócili się do dyrekcji. W rezultacie 8 robotników zwolniono, jednakże widząc, że fala niezadowolenia wzrasta, front pracy skłonił dyrekcję do przedsięwzięcia do wy-

placenia po 65 fen. za godzinę z mocą wsteczną od 1 lutego rb.

BERLIN, 26. 7. (PAT). W ostatnich dniach w Kolonii front pracy w koszarach 77 pułku piechoty wręczał uroczyste sztandary pułkowi. W uroczystości tej brały udział władze wojsko-

we, a partię narodowo - socjalistyczną i front pracy reprezentował Ryszard Schaller, który oświadczył, że reprezentuje nowy wydział uzbrojenia we froncie pracy. Dowódca dywizji gen. Kühne w przemówieniu podkreślił znaczenie nowej organizacji, która ma ściślej związać żołnierza i robotnika. Między innymi gen. Kühne mówił:

— Gen. Göring już mówił nam: „Armia żąda od robotnika całkowitego posłuszeństwa wobec kierowników przedsiębiorstwa, zaufania i wierności wobec narodu, a przede wszystkim dyskrecji, która w tej dziedzinie jest bardziej niezbędna, niż gdziekolwiek”.

## Wyrok na fałszerzy rumuńskich papierów wartościowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w dniu wczorajszym proces fałszerzy rumuńskich papierów wartościowych i fałszerzy akcji Banku Polskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli właściciele litografii „Artiwit” Szafran i Landau, M. Iglicki i córka jego oraz król fałszerzy, Stefan Czarnocki.

W pierwszej instancji Iglicki został skazany na 7 lat więzienia, córka jego na 1 rok, Szafran

na 8 lat, Landau na 4 lata, zaś Czarnocki na 3 lata.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na córkę Iglickiego, zaś Szafranowi zmniejszył karę z 8 do 6 lat więzienia, Landauowi z 4 do 3, natomiast Czarnockiemu sąd karę podwyższył z 3 do 4 lat i postanowił osadzić go po odbyciu kary w Koronowie.

Sprawę Iglickiego sąd wyłączył, ponieważ dostał on w czasie odsiadki kary pomieszania zmysłów.

### Adw. Untermayer przybywa do Europy

NOWY JORK, 26. 7. (Tel. wł.). — Adw. Samuel Untermayer, prezydent federacji antynazystycznej, wyjechał do Europy. Untermayer zamierza wziąć udział w kongresie żydów polskich zagranicą, który odbędzie się w Antwerpii oraz w sesji ligi do walki z antysemityzmem, która odbędzie się w Paryżu. Pan Untermayer będzie również obecny w Genewie podczas obrad komisji mandatowej.

### Żona Valentino w Ciechocinku

CIECHOCINEK, 26. 7. (Tel. wł.). — Do Ciechocinka przybyła z wizytą do swojej ciotki właścicielki jednego z pensjonatów pierwsza żona głośnego swego czasu, zmarłego aktora filmowego Rudolfa Valentino — Joan Ackier. Jest ona obecnie skromną statystką w jednej z wytwórni filmowych w Hollywood i zarabia około 500 zł. miesięcznie. Jeszcze w 1929 roku posiadała ona 3 miliony dolarów majątku, — wtedy gdy zmarły jej mąż był u szczytu kariery i zarabiał krociowe sumy.

## Eksmisja posterunku policji

### Niezwykły wypadek w Miedzeszynie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Osada Miedzeszyn pod Warszawą była widowiskiem niezwykłego zajścia. Jeszcze w marcu do komendy powiatowej policji w Warszawie zwróciła się delegacja mieszkańców tej osady z prośbą o utworzenie w osadzie posterunku policji, aby

przeciwdziałać panoszącym się na terenie osady kradzieżom, napadom rabunkowym i t. p.:

Komenda policji w zasadzie wyraziła zgodę na utworzenie posterunku, ale wskazała delegacji, iż w budżecie nie ma odpowiednich funduszy na opłacenie lokalu, urządzenie go i t. p. wydatki.

W odpowiedzi na to mieszkańcy wyrazili gotowość urządzenia i utrzymania własnym sumptem lokalu.

Po pewnym czasie, kiedy już w okolicy nastąpił zupełny spokój, mieszkańcy Miedzeszyna zrezygnowali z opłacania lokalu. Po dwóch miesiącach zalegania z opłatą właściciel domu, w którym znajdował się lokal posterunku wystąpił na drogę sądową z wnioskiem o zasądzenie nie eksmisji posterunku i uzyskał wyrok wykonawczy.

Wczoraj na miejsce przybył komornik i przystąpił do wykonywania czynności eksmisyjnych. Kiedy na podwórku znalazło się już niemal całe urządzenie posterunku nadbiegli posterunkowi. Zaalarmowano niezwłocznie komendę powiatową, która na razie do czasu rozpatrzenia sytuacji prosiła o wstrzymanie eksmisji.

## Dlaczego Edward VIII abdykował

### Odczyty pastora Jardine w Ameryce

BALTIMORE, 26. 7. (Tel. wł.). — W mieście rodzinnym b. pani Warfield odbył się wczoraj wieczorem odczyt pastora anglikańskiego Jardine, który, jak wiadomo udzielił na zamku Cande ślubu ks. Windsoru i jego narzeczonej. Tytuł odczytu brzmiał: „Był sobie król”.

Pastor twierdził w swych wywodach, że ks. Windsoru musiał ustąpić z tronu angielskiego z przyczyn

o charakterze politycznym i religijnym. Sprzysięgły się przeciwko niemu dwie potężne siły — arcybiskup Canterbury i premier Baldwin.

Pomimo sensacyjnego tytułu odczytu sala teatru, w którym się odbywał, była prawie pusta. Zjawilo się zaledwie około 500 słuchaczy, podczas gdy teatr może pomieścić 3500 osób.

## Strajk sezonowców odroczony

### Delegaci porozumieją się z ogółem robotników

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów związków robotników sezonowych dla omówienia wytworzonej sytuacji i podjęcia ostatecznej uchwały co do terminu wybuchu strajku, który już przed kilku

tygodniami został proklamowany.

Postanowiono jeszcze raz porozumieć się z ogółem robotników, po czym zwołać jeszcze jedno zebranie delegatów, na którym zapadną ostateczne tym razem decyzje.



**Okulary nowoczesne**

**NIE MĘCZA OCZU!**

**OPTYK SZYMON URBACH**

PIOTRKOWSKA 33  
TELEFON 222-23.

### Krzysztof Arciszewski

#### Nowy jacht A. Z. M.

BERLIN, 26. 7. (PAT). W dniu 25 lipca w Stacrow pod Pocztadem na stoczni Buchholza odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na nowo zakupionym dla akademickiego związku morskiego jachcie, który otrzymał nazwę „Krzysztof Arciszewski”.



# Włochy rozbijają akcję nieinterwencji

## Wielka Brytania wobec stanowiska amb. Grandiego wycofała swój kwestionariusz

LONDYN, 26. 7. (PAT). Memorandum brytyjskie, zawierające 7 pytań pod adresem rządów państw, które przystąpiły do porozumienia nieinterwencyjnego, przekazane już w sobotę wieczorem ambasadam i poselstwom zainteresowanych rządów w Londynie, przedstawione zostało dopiero dzisiaj po południu podkomitetowi nieinterwencji pod przewodnictwem lorda Plymoutha do aprobaty.

Ten dość niezwykły krok, stwarzający precedens przedstawięcia do aprobaty podkomitetu dokumentu po rozesłaniu wszystkim członkom komitetu, wywołał w kołach dyplomatycznych Londynu wielkie zdziwienie. Zwłaszcza ze strony ambasady włoskiej podkreślono negatywne stanowisko Włoch w stosunku do tego rodzaju procedury.

To też z największym zainteresowaniem oczekiwano wystąpienia delegata włoskiego na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu. Jasnym bowiem było, że losy kwestionariusza zależą w rzeczywistości od stanowiska Włoch. W mniejszym stopniu w grę wchodziło stanowisko Niemiec, ponieważ Niemcy, jakby celowo nie ujawniają tak wyraźnego zainteresowania sprawą hiszpańską, jak Włochy.

Ponadto wizyta, jaką w sobotę lord Plymouth złożył w ambasadzie Niemiec ambasadorowi v. Ribbentrop, który jakoby tego dnia niedomagał, dowodziła, że w ocenie oficjalnych czynników brytyjskich, stanowisko Niemiec różni się w tej sprawie od stanowiska Włoch. Rząd brytyjski nie nawiązał bowiem na temat swego memorandum bezpośredniego kontaktu z ambasadą włoską, lecz pozostawił misję zakomunikowania ambasadorowi Grandiemu treści memorandum brytyjskiego ambasadorowi Niemiec, jakby celowo obarczając Niemcy misją pośrednictwa pomiędzy W. Brytanią a Włochami.

Amb. Grandi w dłuższej deklaracji, złożonej na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji, zdecydowanie przeciwstawił się kwestionariuszowi brytyjskiemu. Wszelkie zmiany kolejności propozycji

brytyjskiej, stwierdził Grandi, automatycznie zmieniają istotę planu brytyjskiego, przyjętego przez 27 państw.

— Pragnę podkreślić — oświadczył Grandi, — że rząd włoski był i w dalszym ciągu jest gotów do dyskutowania sprawy wycofania ochotników pod warunkiem, że inne mocarstwa przyjmą punkty 1, 2, 3, 4, 5 i 6 planu brytyjskiego, w którym wysofanie ochotników stanowi punkt 7-my.

Memorandum brytyjskie, zdaniem Grandiego, oznacza w istocie rzeczy, że podkomitet uważa się za niezdolny do wykonania mandatu, powierzonego mu przez sesję plenarną komitetu.

Z tego też względu ambasador Grandi przedkłada podkomitetowi kwestionariusz rządu włoskiego, wzorowany na kwestionariuszu brytyjskim, ale zawierający pytania uszeregowane jaknajściślej według pierwotnego planu brytyjskiego.

W kwestionariuszu włoskim sprawa przyznania praw strony walczącej figuruje przed sprawą wycofania ochotników. Grandi domagał się dalej, aby kwestionariusz włoski zbadany został przez podkomitet równocześnie z kwestionariuszem brytyjskim i aby tworzył uzupełnienie i korektę kwestionariusza brytyjskiego. Grandi zażądał również, aby kwestionariusz

włoski rozesłany został do przedstawicieli wszystkich 27 rządów tak, aby mogły one porównać niezbędne porównania i wyciągnąć swoje własne wnioski.

Po 4-godzinnej burzliwej dyskusji, posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zakończyło się decyzją, że Wielka Brytania wycofała swój kwestionariusz. Wobec powyższego, również i Włochy wycofały swe uzupełnienia do kwestionariusza brytyjskiego. Podkomitet postanowił zamiast kwestionariusza przesłać wszystkim 26 rządów, reprezentowanym w Komitecie, poza Wielką Brytanią, pierwotny tekst planu brytyjskiego

w brzmieniu, w jakim ukazał się on w Białej Księdze parlamentarnej, z prośbą, aby rządy wypowiedziały się na piśmie zarówno co do całości planu, jak i co do poszczególnych jego punktów.

Podkomitet postanowił wezwać rządy do nadesłania odpowiedzi najpóźniej w czwartek po południu tak, aby w piątek po południu mogło się odbyć następne posiedzenie podkomitetu celem przedyskutowania otrzymanych odpowiedzi. Podkomitet więc rezygnuje narazie z dyskusji nad planem brytyjskim. Dalsza dyskusja rozpocznie się dopiero w piątek na podstawie otrzymanych odpowiedzi.

# Postulaty arabsów i żydów

## dotyczące przyszłości Palestyny są najzupełniej sprzeczne

LONDYN, 26. 7. (PAT) — Prasa angielska donosi o naradach zarówno po stronie arabskiej, jak i żydowskiej nad sprawą przyszłości Palestyny w związku z zaleceniami komisji królewskiej. Stanowisko arabsów ujęte zostało w formie specjalnego memoriału.

Dokument ten, który obejmuje 21 stron.

KWESTIONUJE SAMO ZAŁOŻENIE KOMISJI,

że tezy arabska i żydowska posiadają pod względem moralnym, czy historycznym wagę i równo znaczenie oraz zaprzeczają twierdzenie, iż skomplikowany charakter zagadnienia Palestyny wymaga operacji chirurgicznej. Memoriał na wstępnie obszernie formuluje zastrzeżenia przeciwko planowi podziału i na zakończenie wysuwa szereg propozycji, które określa jako „jedyną rozwiązanie naturalne” a mianowicie:

1) uznanie prawa arabsów do całkowitej niepodległości na ich własnych obszarach,

2) zaniechanie eksperymentu z żydowskim ogniskiem narodowym,

3) likwidacja mandatu brytyjskiego i zastąpienie go przez traktat na wzór traktatów, zawartych przez W. Brytanię z Irakiem i Egiptem, na mocy którego Palestyna uznana zostałaby za państwo suwerenne,

4) bezzwłoczne zawieszenie imigracji żydowskiej i sprzedaży żydom gruntów na czas prowadzenia rokowań o tego rodzaju traktat.

Redakcja całego memoriału wyraźnie zdradza rękę muftiego.

Co się tyczy stanowiska żydów, to dzienniki angielskie przewidują, że oficjalne wypowiedzenie się na ten temat nastąpi na kongresie sjonistycznym, który rozpoczyna się za tydzień w Zurychu.

Na łamach „Daily Herald” jeden

ze znanych publicystów żydowskich, Easterman, należący do wybitnych działaczy wśród sjonistów angielskich, ujawnia dzisiaj warunki, na których żydzi gotowi byłiby zgodzić się na zasadę podziału Palestyny.

Według Eastermana jednym z warunków jest, że w planie komisji królewskiej dokonany zostanie szereg doniosłych zmian. Warunki zgody żydowskiej na podział przedstawiają się w szczególności jak następuje:

1) JEROZOLIMA.

Nowa dzielnica żydowska tego miasta winna wejść w skład państwa żydowskiego. Stare miasto, obejmujące święte miejsca chrześcijańskie, żydowskie i muzułmańskie zostało pod mandatem brytyjskim.

2) POLUDNIOWA PALESTYNA winna być albo włączona do obszaru mandatu brytyjskiego, albo też podzielona między żydów i arabsów,

przy czym każda z tych części miałyby być włączona do odnośnych państw.

3) SAMORZĄD

winien być udzielony państwu żydowskiemu w jak najkrótszym czasie. W czasie krótkiego okresu przejściowego rządu na obszarze żydowskim miałyby być sprawowane przez przewodniczącego administracji brytyjskiej. Żądanie to ma na celu wykluczenie członków obecnej administracji brytyjskiej w Palestynie, która była ostro krytykowana przez komisję królewską za sposób, w jaki sprawuje władzę w Palestynie.

4) IMIGRACJA.

Kontrola imigracji żydowskiej do państwa żydowskiego winna być bezzwłocznie przekazana agencji żydowskiej dla Palestyny.

5) SUWERENNOŚĆ ŻYDOWSKA w nowym państwie żydowskim winna być rzeczywista a nie iluzoryczna. Oznacza to odrzucenie propozycji komisji królewskiej w sprawie tymczasowego mandatu brytyjskiego nad Haifą, Tyberiadą i Acre oraz zaniechanie koncepcji subsydium, jakie nowe państwo żydowskie miałoby wypłacić państwu arabskiemu.

6) PRZEDSIĘBIORSTWA.

Koncesja Rutenberga i fabryki potasu nad morzem Martwym winny być włączone do państwa żydowskiego. Według planu komisji królewskiej, oba te przedsiębiorstwa miałyby wejść w skład państwa arabskiego.

7) SYSTEM CELNY

w państwie żydowskim spoczywać miałyby w rękach żydowskich.

8) ŻYDZI PRZECIWNII SĄ

stworzeniu wspólnego portu żydowsko - arabskiego dla Haify i Tel - Avivu. Państwo żydowskie zachowałoby swój własny port w Tel - Avivie, który zbudowany został w czasie zeszłorocznych zaburzeń z arabskami.

Dziennik wyraża przekonanie, że warunki żydowskie w sprawie Jeruzolimy i portu Tel - Aviv są do przyjęcia dla rządu brytyjskiego.

## Żabotyński u króla Karola

LONDYN, 26. 7. (Tel. wł.). — Żabotyński odbył rozmowę z królem rumuńskim Karolem II, bawiącym w Londynie. Król miał oświadczyć, że jest zdania, iż głównym zadaniem Palestyny, o którą toczy się obecnie tak zażarta walka na forum międzynarodowym, jest wchłonięcie mas żydowskich z wszystkich krajów i dlatego też terytorium Palestyny powinno być jaknajwiększe.

# Rozkaz aresztowania muftiego

Przywódcę nacjonalistów arabskich ukrył się w meczecie Omara

LONDYN, 26. 7. (PAT) — „Daily Herald” donosi z Jeruzolimy, że od tygodnia wielki mufti, przywódca nacjonalistów arabskich i główny szef opozycji przeciwko podziałowi Palestyny, ukrywa się wewnątrz

murów meczetu Omara, chcąc uniknąć aresztowania. Tydzień temu wydany został rozkaz uwięzienia muftiego, ale dotychczas policji brytyjskiej nie udało się go wykonać.

Wszystkie drogi prowadzące do meczetu obsadzone są policją.

Nazewnątrz i wewnątrz murów meczetu czuwa specjalna przyboczna gwardia muftiego, gotowa walczyć do upadłego.

Aczkolwiek policja brytyjska uprawiona jest do wkroczenia do meczetu, to jednak powstrzymują

się oni od tego kroku ze względu na możliwe konsekwencje ze strony arabsów.

Policja przeprowadza rewizję wszystkich osób, które wchodzi do meczetu i które wychodzą z niego, chcąc zapobiec temu, aby wielki mufti nie uciekł w przebraniu.

Korespondent pism twierdzi, że istotnie mufti planował ucieczkę w przebraniu razem z innymi wiernymi, którzy w ubiegły piątek przybyli do meczetu dla odbycia modłów.

## Plenum senatu w czwartek

Senatorowie niemieccy przygotowują się do demonstracji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Marszałek senatu p. Prystor zwołał posiedzenie plenarne na czwartek, 29 b. m. o godz. 12 w południe.

Na porządku dziennym figuruje debata nad projektami ustaw, które sejm uchwali dziś, we wtorek.

W przeciwieństwie do sejmu, gdzie nie zanosi się na dłuższą dyskusję z okazji uchwalenia czterech projektów ustaw śląskich, w senacie wystąpią dwaj senatorowie niemieccy, Wies-

ner i Hasrach, którzy, jak słychać, mają zamiar ze swych mów uczynić wielką demonstrację na tle stosunków polsko - niemieckich.

Oczywiście, przedłuży to tylko obrady senatu, a nie wywrze żadnego wpływu na powzięte uchwały.

W ciągu tego tygodnia sesja śląska będzie zakończona, zwłaszcza, że posłowie - rolnicy spieszą się do domu na żniwa, inni zaś do miejscowości wypoczynkowych.

# Tragedia w lasku wolskim

Emerytowany dyrektor szkoły spadł ze skały i poniósł śmierć

KRAKÓW, 26. 7. (PAT). W lesie wolskim dwaj emerytowani dyrektorzy szkół powszechnych Paweł Bochenek i Adam Czajka zostali w drodze powrotnej do miasta zaskoczeni zmrokiem i zmylili drogę. Sędziwi wycieczkowiec rozdzielili się, poszukując drogi i utrzymując łączność przez głośne nawoływanie.

W pewnym momencie p. Adam Czajka nie mógł dowołać się swojego towarzysza i sądząc, że wrócił on do miasta inną drogą, powrócił do domu. Dziś rano znaleziono zwłoki 70-letniego Pawła Bochenka, który spadł z ośmiometrowej skały i poniósł śmierć na miejscu.

# Cyganie rumuńscy protestują

przeciwko wyborowi Kwieka na króla

CZERNIOWCE, 26. 7. (PAT). Prasa czerniowiecka donosi, że w Jassach odbędzie się w najbliższym czasie kongres cygański, na którym cyganie rumuńscy wystąpić mają z protestem przeciwko wyborowi króla cyga-

nów w Warszawie. Cyganie rumuńscy oświadczają, że wybory przeprowadzone miały być jako by fałszywie, ponieważ wszyscy kandydaci w liczbie 6-ciu należeli do rodziny Kwieków.



# Wokoło POSZLAK się zamyka...

27

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża prezes koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęła Stadnicka. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Graliński.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną biżuterię.

Prokurator Graliński rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni.

Zachert komunikuje pani Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

W czasie śniadania przychodzi b. dyrektor hotelu „Excelsior” i proponuje Stadnickiej występy taneczne, dowodząc, że dzięki temu, iż nazwisko jej jest na ustach wszystkich, będzie miała niesłychane powodzenie.

Drugim z kolei gościem jest fryzjer Chłodny. Po jego wyjściu przychodzi prokurator Graliński z dwoma wywiadowcami.

W wyniku śledztwa oskarżają Tobolskiego o zamordowanie Stadnickiego. Obrony podejmuje się Krahelska. Wzwanie z więzieniem w cell, potwierdza jej przekonanie, że jest on niewinny. Krytycznej nocy był u zamężnej kobiety. Nazwisko jej musi pozostać w tajemnicy.

Dochodzi do rozprawy sądowej. Jednym z pierwszych świadków jest fryzjer Chłodny, który twierdzi, że widział oskarżonego w hotelu „Excelsior”.

Po Chłodnym zeznaje matka oskarżonego. Po zeznaniach Tobolskiej mowę oskarżycielską wygłosił prokurator. Sąd, po wysłuchaniu obrony Krahelskiej, skazuje Tobolskiego na śmierć.

Wyrok nie zrobił na Tobolskim żadnego wrażenia. Przyjął go tak spokojnie, jak wszystko, co dotąd odbywało się na sali sądowej. W kilka chwil po odczytaniu wyroku, Tobolskiego wyprowadzono z sali sądowej. Kiedy Krahelska cała rozdygotana opuszczała gmach sądu, mignęły jej przed oczyma dwa samochody. Karetka więzienna uwożąca Tobolskiego i czarna Packard Zacherta, w którym siedział on wraz z panią Stadnicką.

I znów opanowała ją myśl, że słuszniej byłoby Zacherta wsadzić do karetki więziennej, a obok Stadnickiej w Packardzie posadzić Tobolskiego.

## ROZDZIAŁ XVI

### Ja żądam sprawiedliwości

Następnego dnia po ogłoszeniu wyroku Maja od samego rana chodziła jak struta. Nie mogła sobie formalnie miejsca znaleźć, wszystko ją denerwowało, wszystko złościło.

Ten straszny wyrok przeżywała o wiele głębiej niż Tobolski. Nie mogła się pogodzić z myślą, że pierwsza jej sprawa zakończyła się taką porażką, nie mogła się pogodzić z tym, że Tobolski został jednak jednogłośnie uznany przez sąd za mordercę, nie mogła wreszcie darować Zachertowi, że zgodziła się na jego propozycję i podjęła się obrony.

Około południa udała się do urzędu prokuratora i uzbrojona w kartkę od Gralińskiego pojechała do więzienia, w którym znajdował się Tobolski. — Przedłożywszy zezwolenie naczelnikowi więzienia, zażądała widzenia ze skazanym.

Jakież było jednak jej zdziwienie, kiedy dozorca, który poszedł przyprowadzić z celi Tobolskiego, wrócił sam i oznajmił jej, że skazaniec nie chce jej widzieć, a co się tyczy apelacji, to nie życzy sobie wcale rewizji procesu, żąda tylko sprawiedliwości.

W nastroju więcej niż ponurym opuściła szare mury więzienne i stanęła bezradnie na ulicy, nie wiedząc dosłownie dokąd pójść, co robić. Ta cała sprawa wytrąciła ją z równowagi do tego stopnia, że gotowa była popełnić największe głupstwo, byleby tylko jakoś rozwikłać tę niesamowitą zagadkę.

Około 10 minut stała przy przystanku tramwajowym, nie mogąc się zdecydować do jakiego tramwaju

wsiąść, wreszcie dużym wysiłkiem opanowała się, zwołała taksówkę i kazała się zawieźć do mieszkania Zacherta.

W tym czasie, gdy Maja wchodziła na schody domu, zamieszkałego przez Zacherta, on sam siedział przy biurku oglądając z zainteresowaniem jakiś tygodnik ilustrowany. Tego dnia czuł się również przygnębiony i zmęczony, ale na stan ten nie wpłynął absolutnie wyrok, wydany na Tobolskiego.

Kiedy lokaj zaanonsował mu przybycie panny Krahelskiej zerwał się z ożywieniem z fotelu i szybkim krokiem wyszedł na jej spotkanie.

Maja była niesłychanie zdenerwowana i to może było powodem, że nie zauważyła podniecenia Zacherta, ani też jego uradowanej miny na jej widok.

— Muszę z panem pomówić w bardzo ważnej sprawie — powiedziała, zajmując miejsce vis a vis niego.

— Z największą przyjemnością służę pani — odpowiedział Zachert — ale przede wszystkim zechce pani wypić filiżankę herbaty i schrupać ciasteczko. — Jak widzę, jest pani bardzo wyczerpana.

— O, nie, jestem tylko szalenie podniecona. Ten wyrok śmierci na Tobolskiego nie daje mi spokoju i dopóki nie będę miała absolutnej pewności, że on jest winien, dopóty się nie uspokoję.



...jakiś uczucie panią kierowało?...

— Pewności? — powtórzył Zachert, uśmiechając się. — A czyż pani jej nie ma? A może pani chce jeszcze raz rozwałkować tę całą sprawę i w tym celu założyć apelację? Ja pani stanowczo odradzam. A poza tym oskarżony nie życzy sobie rewizji procesu.

— Skąd pan wie? — przerwała zdumiona.

— Wiem — odpowiedział z tajemniczą miną. — Z dziwnym uporem powtarza on, że nie chce łaski, żąda tylko sprawiedliwości. Z drugiej strony rezultat apelacji jest z góry przesadzony, a zatwierdzenie wyroku oznaczałoby dla pani ponowną porażkę, wielce dla pani kariery szkodliwą. A teraz pani nie ma sobie nic do zarzucenia. Obrona pani była rozsądna i rzeczowa. Uczyniła pani wszystko, co było w jej mocy. Nazwisko pani jest dziś na ustach całej Polski, a ja postaram się o to, by dzienniki zamieściły pani podobiznę. —

— Na tym mi absolutnie nie zależy.

— Oho, — pokręcił głową Zachert.

— Nie zależy mi — powtórzyła z uporem — przynajmniej w tej chwili, gdy chodzi nie o mnie a o głowę Tobolskiego.

— Jeśli pani tak boleśnie będzie przeżywać losy wszystkich swoich klientów, to w krótkim czasie starą pani sobie zupełnie nerwy.

— Pan znowu, mówi o mnie — powiedziała zniecierpliwiona — a ja przyszedłam tu tylko w tym celu, żeby dowiedzieć się, co pana łączy z Tobolskim?

— Z Tobolskim nie łączy mnie nic, absolutnie nie — odpowiedział.

— Gdy pan przed przesłuchaniem matki Tobolskiego wcisnął mi do ręki kartkę, bym kazała go wyprowadzić z sali, nie zastanawiałam się nad tym co robię i kazałam to zrobić, będąc całkowicie pod pańskim wpływem. W rezultacie całe przesłuchanie jedynego świadka życzliwie usposobionego dla oskarżonego spaliło na panewce.

— Prawdopodobnie taki był mój zamiar — powiedział, patrząc jej prosto w oczy.

— Jestem o tym przekonana. Pozwoliłam się nabrać. Zbyt późno uświadomiłam sobie, że pański sprytny manewr, wymierzony był przeciwko Tobolskiemu. Moim właściwym przeciwnikiem w tym procesie był nie prokurator Graliński a pan.

— Przynosi to pani prawdziwy zaszczyt, że pani mnie tak przejrzała na wylot — powiedział ironicznie.

— Ale to nie pomaga zupełnie skazanemu — odpowiedziała podrażniona.

— A więc, co pani zamierza zrobić? — spytał.

— Zażądam rewizji procesu.

— Co pani poda na poparcie swego żądania?

— Oświadczę wprost, że w najkrytyczniejszym momencie obrona pozwoli na siebie wpłynąć świadkowi Stefanowi Zachertowi.

— Ale jednocześnie będzie pani musiała wyluszczyć jakie ujemne skutki dla oskarżonego miało to postępowanie obrony.

— Powiem sądowi, że przekupiony przez pana człowiek podał się za Tobolskiego i ma zostać zamiast niego skazany — powiedziała, czując, że traci nad sobą panowanie.

— O ile sobie przypominam — odpowiedział spokojnie Zachert — to coś podobnego pani już powie działa w czasie wygłaszania swej mowy obrończej.

— Tak, ale tylko jako hipotezę. Instynkt i fantazja podsunęły mi wówczas tę koncepcję, pomyslaną jedynie, jako równoważnik tego, co powiedział prokurator. Dopiero później, gdy uświadomiłam sobie zachowanie się Tobolskiej, jej zdziwienie na widok oskarżonego, dopiero wówczas domyśliłam się, że powiedziałam prawdę.

— Przecież miała pani dość czasu, aby to zaraz z komunikować sądowi — powiedział Zachert, nie przestając się ironicznie uśmiechać.

Maja zarumieniła się i miękko powiedziała:

— Nie chciałam pana wydawać nie uprzedzając go o tym.

Zachert drgnął, podniósł się z wolna z fotelu i podszedł do Krahelskiej. Chwilę patrzył jej w oczy a po tym spytał:

— Czy może mi pani powiedzieć, jakie uczucie panią kierowało?

— To panu jest najzupełniej obojętne — odpowiedziała zła na siebie.

— Czy pani wie — powiedział Zachert wzruszonym głosem, — że to, co pani mówi, czyni mnie nad wyraz szczęśliwym?

Krahelska spojrzała na niego i z pogardą w głosie powiedziała:

— Czy myśli pan, że mogłabym pokochać mordercę i to jeszcze w dodatku takiego, który każe innemu pokutować za swoje winy?

— A więc jakie uczucie kierowało panią? — spytał, nie spuszczać z niej wzroku.

Zarumieniła się pod jego spojrzeniem i wyjąkała: (Dalszy ciąg nastąpi)



**Uśmiechy**

**Więcej światła**

Z powodu wprowadzenia do statutu S. E. P. (Stowarzyszenie Elektryków Polskich) paragrafu a-ryjskiego.

— Po co to? — spyta wiele osób  
To krótkie spicenie, przykry  
zgrzyt ów  
Znać chodzi o to, by w ten spo-  
sób  
Od S. E. P. arować się od ży-  
dów.  
RODA

**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

**Kursy gospodarstwa domowego**

Dziedzina przez działaczy społecznych dotychczas prawie zupełnie zaniedbana jest stworzenie placówki dla wyszkolenia pracownic domowych. By sprostać swemu zadaniu kierowniczka gospodarstwa domowego musi posiadać fachowe wiadomości, odpowiednie przygotowanie i stosowną praktykę tudzież walory psychiczne: pracowitość, sumienność i wytrwałość. Dotychczas brak naszemu społeczeństwu kobiet wyszkolonych w tej dziedzinie, jakkolwiek w obecnych trudnych czasach brak ich daje się dotkliwie odczuć.

To też niewątpliwie szerokie rzesze kobiet poszukujących pracy, jako też samodzielne gospodynie z radością powitają kursy gospodarstwa domowego powstające przy L. Z. T. O. K.

**KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE**  
TEN TYLKO **OLYMPIA** KUPUJE

**Dbajmy o zwierzęta**

**Dr. Mostowski przestrzega specjalnie woźniców**

Starosta grodzki łódzki dr. Mostowski, wobec stwierdzenia, iż nie są przestrzegane przez mieszkańców Łodzi obowiązujące przepisy rozporządzenia o ochronie zwierząt z dnia 22.3.1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 42-1932 poz. 417), uprzedza, że winni zwracać się nad zwierzętami i ptaactwem będą pociągani do odpowiedzialności karnej. Za przekroczenie przepisów rozporządzenia o ochronie zwierząt przewidziane są kary:

- a) grzywny do 2.000 zł.
  - b) aresztu do 6-ciu tygodni; mogą być też zastosowane obie te kary łącznie.
- Do wykroczeń często spotykanych zalicza się przedewszystkim:
- 1) nadmierne przeciążanie koni, ciągnących wozy z węglem, cegłą, piaskiem, mąką oraz furgony z nięsem.
  - 2) używanie do pracy koni chorych, kulawych, bardzo wynędzniałych z powodu złego ich odżywiania, z ranami w różnych miejscach, a przeważnie pod chematem.
  - 3) używanie nieodpowiedniej i niedostatecznej uprzęży z częściami metalowymi, jak łańcuchy żelazne albo też postronki niezabezpieczone, powodujące powstawanie u zwierząt pociągowych ran i okaleczeń. Ponadto używanie niedo-

**JAK POWSTANIE KOMISJA ROZJEMCZA**

**Ilość przedstawicieli przemysłu musi w każdej chwili być taką samą, jak robotników**

Donosiliśmy już, że minister opieki społecznej zamianował głównego inspektora pracy, p. Mariana Klotta przewodniczącym komisji rozjemczej, która wydać ma orzeczenie, likwidujące konflikt w łódzkim przemyśle włókienniczym. Ponieważ po ostatnich uchwałach komisji międzyzwiązkowej i rady delegatów fabrycznych proklamowanie strajku stało się narazie nieaktualne, główna u-

waga skoncentrowana jest obecnie na formowaniu rządowej komisji arbitrażowej, która wydać ma orzeczenie dla Łodzi orzeczenie. Inspekcja pracy III okręgu wystosowała już do związków przemysłowych i robotniczych pismo w sprawie wydelegowania przedstawicieli na pierwsze posiedzenie komisji, które odbędzie się 2 sierpnia. Osoby podane przez wspom-

niane wyżej organizacje będą jednak, jak nas informują, odgrywały rolę rzeczoznawców, a właściwie rzeczników każdej ze stron. Ministerstwo opieki społecznej potraktuje ich jako kandydatów na członków komisji rozjemczej. Z pośród wszystkich kandydatów przemysłowców i włókniarzy, prezydium komisji rozjemczej, w skład którego wchodzi oprócz p. Klotta przedstawi-

ciela ministerstwa handlu i przemysłu oraz sprawiedliwości — wybiorą po 6-ciu ławników z każdej strony. Razem bowiem komisja rozjemcza składać się będzie z 15 osób. Nominacja ławników przez prezydium nastąpi na pierwszym posiedzeniu gospodarczym komisji rozjemczej. Warto nadmienić, że na posiedzeniach komisji rozjemczej mogą uczestniczyć ławnicy ze strony przemysłowców lub z ramienia robotników w równej liczbie i skoro np. salę obrad o-puszczają trzej ławnicy robotniczy, muszą również odejść trzej ławnicy przemysłowcy. W wypadku gdy z komisji ustępują wszyscy ławnicy jednej strony, opuścić muszą posiedzenie wszyscy ławnicy strony drugiej, a orzeczenie wydaje prezydium komisji, czyli reprezentanci rządu. W końcu trzeba dodać, że krąży wersja, iż z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu członkiem komisji rozjemczej zostanie mianowany dyr. Kandel, zaś z ramienia ministerstwa sprawiedliwości — prezes sądu apelacyjnego. (g)

**Sytuacja finansowa Łodzi**

**zostanie dziś wszechstronnie omówiona przez prezydenta Godlewskiego**

Dziś o godzinie 7-iej wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, wybranej na czwartkowym zebraniu członków rady przybocznej. Posiedzenie to wzbudza nągół duże zainteresowanie, bowiem jest ono całkowicie poświęcone sytuacji finansowej Łodzi. Sytuację miasta omówi wy-czerpująco w specjalnym referacie prezydent Godlewski, który

jednocześnie oświetli zamierzenia skarbowe na rok administracyjny 1937-38, da rzut oka na gospodarkę przedsiębiorstw miejskich i przedsiębiorstw koncesjonowanych (tramwaje, elektrownia, rzeźnia), w których miasto posiada swoje udziały. Ze względu na tak szeroko

zakreślone ramy sprawozdania finansowego prezydenta miasta, na posiedzenie komisyjne zaproszeni zostali nie tylko członkowie jej, ale wszyscy członkowie rady przybocznej. Dodatkowych wyjaśnień o gospodarce finansowej miasta udzielią poszczególni kierownicy agend magistrackich. Na pierwsze posiedzenie komisji finansowo - budżetowej zostaną dopuszczeni przedstawiciele prasy. (g)

**Źle się odżywiamy**

**Jakie są najcięższe nasze grzechy wobec własnego organizmu**

Nasze komisje poborowe odrzucają w ostatnich czasach bardzo znaczny procent mężczyzn powołanych do wojska. Nie nadają się do służby! Powodem, w 20 proc. — wadliwa budowa ciała.

W każdym prawie z krajów europejskich i Ameryki podczas badania lekarskiego młodzieży okazuje się, że 46 procent do... 99 proc. (!) dzieci w wieku od 5 do 13 lat ma sprężone niałe zęby.

Jeden wielki błąd! Parę „kwiatków” na cnybit trafili: Mięso trzy razy dziennie! Unikanie nabiału. Zatrwanie alkoholem. Spożywanie potraw nieapetycznych, lub niesmacznych, które nie wywołują soków trawiennych. Jedzenie zbyt tłuste. Zbyt obfite. Odgrzewane. Z fałszowanych produktów. Brak surówek w jadłospisie. Jadanie o niewłaściwych porach dnia, zwłaszcza na noc.

Badania poborowych w Anglii, gdzie materiał ludzki jest może jednym z najwartościowszych w Europie, wykazują, że „na każdym 9 mężczyzn zgłaszających się do służby wojskowej, 2 wykazywało jakieś wady fizyczne lub rozwojowe, 3 określono jako rozbitków fizycznych, a 1 z każdego 9 był nawet niezdolny do żadnych wysiłków fizycznych”.

Takie oto dane przytacza dr. Aleksander Szczygieł w swej pracy p. t. „Zagadnienie żywienia z punktu widzenia zdrowia publicznego”. Co drugi przynajmniej człowiek dzisiejszy jest trawiony chorobami, jak rozstrój nerwowy, otyłość, cukrzyca, choroby nerek, żołądka, wątroby itd...

Ludzie zamożni jadają potrawy ciężkostrawne, najniezdrowsze. Niezamożni — nie potrafią dobrać produktów pożywnych, a tanich. Gospodynie domów nie znają się na wartościach odżywczych produktów. Wieś... prawie nie zna jarzyn! Oto błędy za błędami... Należałoby wreszcie nauczyć się jeść — by nauczyć się żyć. Długo i zdrowo.

- 4) bicie i katowanie przez woźniców koni, jak bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych części kończyn;
- 5) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi albo zaopatrzonymi w urządzenia, obliczone na sprawienie specjalnego bólu;
- 6) zmuszanie koni, ciągnących wozy ciężarowe, do jazdy klusem;
- 7) nienależyte (bez haceli) kucie koni w okresie zimowym — zwłaszcza w czasie ślizgawicy;
- 8) przewożenie trzody, cieląt i bydła rogatego w nadmiernej ilości w wozach i samochodach, co powoduje wielkie cierpienia zwierząt i może stać się przyczyną ich uduszenia.

„Sposób żywienia się decyduje o tym, czy dany osobnik ma rozwijać się bujnie i osiągnąć najwyższy stopień wydajności życiowej, czy też wcześniej skarleć i nie doznać nigdy radości pełnego zdrowia — twierdzą współczesne powagi lekarskie, pionierzy nauki żywienia. Trudno już nawet powiedzieć, że popełniamy błędy w odżywianiu się. Cały nasz system odżywiania to właściwie

„Rozumie się samo przez się, że ludzie anemiczni, słabi, źle rozwinięci, niedożywieni, ze złą przemianą materii, chronicznie zakwaszeni i zatruci produktami gnicia, nie będą promienowali pogodą życia i wykazywali przedsiębiorczości — twierdzi w swej pracy dr. Szczygieł. A więc: pełne życie to zdrowie, a zdrowie to przede wszystkim właściwe odżywianie się.

**Karta obiadowa z portretem Marconiego**

Dnia 13 stycznia 1902 roku odbył się uroczysty bankiet na cześć Marconiego, urządzony w Nowym Jorku w hotelu Waldorf-Astoria przez instytut inżynierów elektryków. W bankiecie tym wzięło udział przeszło 300 osób.

Jeden z niewielu już żyjących uczestników tej uroczystości inżynier J. H. Hallberg z Nowego Jorku jest posiadaczem ciekawej karty obiadowej tego bankietu. Widnieje na niej symboliczny rysunek ujarzmionego oceanu, ograniczonego z lewej strony radiotelegraficzną stacją nadawczą w Poldhu, a z prawej strony przez amerykańską stację odbiorczą. Poprzez ocean przerzucony jest most, składający się z trzech znaków alfabetu Morsego, wyobrażających literę S. Pośrodku karty znajduje się portret Marconiego, spowity flagami Włoch, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Karta obiadowa posiada podpisy zmarłego ojca radiotelegrafii, markiza Marconiego, znanego konstruktora ulepszonych połączeń kablowych Pupina, właściwego wynalazcę telefonu Aleksandra Graham Bella i znanego fizyka E. Thomsona.

Inżynier Hallberg opowiada, iż zebrani 13 stycznia 1902 roku uczestnicy bankietu z wielkim niepokojem i napięciem oczekiwali w salonach hotelu Astoria na sygnał radiostacji europejskiej, nadającej wówczas do Ameryki po raz pierwszy na fali od 700 do 800 metrów.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOCUTEK**  
zastosowanie: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO  
Kadafale oryginalnych proszków Kocutek z ROZCIETNĄ

**Ofiary**  
złożone w administracji „Głosu Porannego”  
NA BRZEŚC.

Zetrawne we Włodzimierzowie w pensjonacie „Alicja” na przedstawieniu dziecięcym zł. 8.20.  
Inż. M. Jones w związku ze sprawą E. S. Dajtelbaum contra inż. M. Jones zł. 50.—

**Do KOPENHAGI**  
od 7 do 10 sierpnia  
Zapisy i informacje: Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

**Do SZTOKHOLMU**  
od 8 do 12 września



Dnia 26 lipca 1937 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany prokurent i kasjer

# b. p. Henryk Szczeciński

Zmarły przez długie lata poświęcał Swą niespożytą pracę i energię dla dobra naszej Instytucji, to też pamięć o Nim z czcią i na zawsze zachowamy.

**RADA I DYREKCJA**  
Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.

## JAK ZGINAŁ J. PONCZ

### Doznawszy zawrotu głowy spadł z grani w przepaść

Śmierć zbiera obfite żniwo w bieżącym sezonie turystycznym w Tatrach.

Szczególnie fatalny był ostatni tydzień: w środę ginie tragicznie na Rysach prokurator Ottokar Vitak.

W czwartek śmierć zaskakuje na wycieczce na Świnieć księdza Jana Dąbrowskiego. Te goż dnia 16-letni Władysław Majewski zginął w żlebie Małego Giewontu.

Onegdaj późnym wieczorem Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe otrzymało znowu smutny meldunek o tragicznym zgonie turysty.

Wypadek, jak donosiliśmy, zdarzył się po stronie słowackiej Tatr. Na Lodowym zginął Jankel Poncz, mieszkaniec Łodzi.

Nie mając żadnego doświadczenia turystycznego, Poncz z towarzyszem nieustalonego doświadczenia nazwiska wybrał się ze schroniska im. Teryego w dolinie Pięciu Stawów Spiskich na wycieczkę na Lodowy (2630 mtr. — trzeci co do wielkości szczyt w Tatrach).

Obrali drogę najłatwiejszą, granią od Lodowej Przełęczy.

W miejscu, gdzie grań ta zwęża się w t. zw. „konia”, czyli wąski grzebień, który przebiega się, posuwając się okraczając, lub jak mówią taternicy, „biorąc skałę pod pachę” — nastąpiła katastrofa.

Poncz doznał zapewne zawrotu głowy wobec olbrzymiej przepaści, otwierającej się po obu stronach grani i z przeraźliwym krzykiem runął w otchłań, głębokości kilkuset metrów, na stronę doliny Pięciu Stawów Spiskich.

Towarzysz jego, który postępowal z nim, doznał wstrząsu nerwowego. Ochłonawszy, zszedł do schroniska im. Teryego, skąd zawiadomiono o wypadku pogotowie ratunkowe.

Pogotowie ruszyło na miejsce w godzinach południowych. Strasznie zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego turysty znieśli z wielkimi trudnościami do ujścia doliny, a stąd na toboganie (ręcznym wózku sanitarnym) przewieziono do wsi Starolesia.

T.O.P.R. powiadomiło o wypadku rodzinę tragicznie zmarłego, zamieszkałą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 51.

Pogrzeb odbędzie się w Starolesiu na terytorium Czechosłowacji. W miejscowości tej znajduje się cmentarz, na którym pochowanych jest już około 20 ofiar Tatr.

Na marginesie tej nowej katastrofy tatrzańskiej podajemy cyfry o strasznej wymowie.

W bieżącym roku T.O.P.R. interweniowało dwadzieścia razy, z czego wypadków śmiertel-

nych było dziewięć. Są to cyfry nie notowane dotąd w kronikach T. O. P. R.

Jest faktem, że ani razu nie chodziło o osoby, posiadające doświadczenie taternicze; samodzielne wycieczkowanie po Tatrach mści się strasznie na lekkomyślnych śmiałkach.

### Ostrzeżenie dla taterników

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec powtarzających się w ostatnim czasie wypadków w Tatrach

ogłoszone będzie w tych dniach

specjalne ostrzeżenie pod adresem udających się na wycieczki górskie.

W ostrzeżeniu tym zwraca się uwagę turystom na konieczność przestrzegania specjalnej ostrożności i nie udawania się w góry bez należytego ekwipunku i doświadczenia.

Dnia 26 lipca 1937 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany Kolega

## b. p. Henryk Szczeciński

dlugoletni prokurent i kasjer Łódzkiego Banku Depozytowego S. A.

Zmarły nieskazitelnością charakteru oraz pogodą ducha zaskarbił sobie wśród nas wszystkich najgłębszy szacunek i koleżeńskie przywiązanie, to też pamięć o Nim z czcią i na zawsze zachowamy.

Żonie i pozostałej Rodzinie przesyłamy wyrazy szczerego żalu i prawdziwego współczucia.

**Koleżanki i Koledzy**  
z Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

## Rejestracja kierowców samochodowych

W Warszawie prowadzona jest ogólnopolska ewidencja szoferów, do której wpisywane są szczegóły dobre i złe

Kierowca samochodu — to osoba, której pasażer samochodu prywatnego, taksówki czy autobusu powierza swe życie, a właściciel wozu i mienie. — Kierowca samochodu — to władca dróg — pierwsze w komunikacji kolejowej zajmujący miejsce. Oto względy, dla których kierowca powinien posiadać najlepsze kwalifikacje zarówno fachowe, jak zdrowotne i moralne.

Mamy w Polsce około 130 tysięcy — razem zawodowców i dżentelmenów.

Tak duża na nasze stosunki w porównaniu do ogólnej liczby samochodów — a tak jednakże mała wobec liczby zagranicznych, armia kierowców samochodowych musi pozostawać pod stałą, czujną kontrolą, której zadaniem jest eliminować z pośród kierowców tych, którzy bądź z powodu braku umiejętności, wad fizycznych czy natógów — stają się anarchistami jezdni. Należało też usunąć dość rozpowszechnione jeszcze przed kilku laty zjawisko — że kierowca pozbawiony prawa kierowania wozem w jednym województwie — wyrabiał sobie legitymację w innym i znowu zasiadał przy kierownicy zagrażając nadal porządkowi, a nawet bezpieczeństwu publicznemu.

Znaleziono wreszcie na to radę zakładając w Warszawie biuro, które oznaczone jest tajemniczymi inicjałami „CEK” — jest to Centralna Ewidencja Kierowców.

Niewielki to pokój w oddziale drogowym komisariatu rządu na m. st. Warszawie. Sprawy

je nad nim władzę nac. H. Bukowski. — Dawniej pracowało tam 19 urzędników — dziś dwie panie władają ogromną kartoteką zamkniętą w skomplikowanym — a jednocześnie jakże prostym — bo naukowo zorganizowanym systemie szaf, tek, skorowidzów, aktów, tajemniczych symboli i znaków.

To prawdziwy pokój „wiadomości dobrego i złego” o każdym kierowcy w Polsce.

Zasilają go wszystkie władze wojewódzkie, sądowe i inne w całej Polsce. Przekroczenie przepisów, wypadek, sprawa sądowa natychmiast dołączona bywa do tego „rachunku sumienia szoferskiego”.

Ile ciekawych rzeczy mówią nam te szafy, kartoteki i wykresy.

Mówią nam np. o nasileniu wad kierowców.

W statystyce odebranych t. zw. praw jazdy można czytać, jak w otwartej księdze, jakie są więc przyczyny odsadzania kierowców od kierownicy?

Na pierwszym miejscu — przekroczenia przepisów drogowych.

Za te przekroczenia odbiera się w Warszawie przeciętnie trzy razy tyle „praw jazdy”, ile

w wszystkich województwach razem wziętych. W Warszawie liczba odebranych praw jazdy koloru czerwonego (zawodowych) jest trzykrotnie większa, niż „zielonych” (dżentelmeńskich) — mimo że w statystyce ogólnopolskiej liczba czerwonych (zawodowych) praw jazdy jest trzykrotnie mniejsza od dżentelmeńskich. Jak widać stosunek kar jest odwrotnie proporcjonalny.

Na prowincji natomiast liczba odebranych praw jazdy za przekroczenia drogowe dzieli się niemal równo między zawodowców a dżentelmenów.

Na drugim miejscu w statystyce pozbawienia praw jazdy — jest pijaństwo.

Liczba odebranych praw jazdy za pijaństwo — jest wprawdzie o połowę mniejsza, niż za przekroczenia drogowe — ale za to statystyka wypadła bardzo niekorzystnie dla kierowców samochodowych w stosunku do dżentelmenów 5:1.

Na trzecim miejscu w tabeli przekroczeń idzie „brak kwalifikacji moralnych”. Liczbowo odebrano z powodu braku kwalifikacji moralnych — praw jazdy o połowę mniej niż za pijaństwo — ale stosunek liczby ukaranych zawodowców do dżentelmenów i udział Warszawa w porównaniu z prowincją jest taki sam w rubryce pijaństwa. Można się więc dopatrzeć ścisłego związku między tymi rubrykami.

Wreszcie idą kwalifikacje zdrowotne. Są to już cyfry znikome — nie pozostające w żadnym stosunku do liczby kierowców.

### Nowe gwizdki dla policji łódzkiej

W dniach najbliższych policja łódzka otrzymać ma nowe gwizdki dwutonowe. Gwizdki nowego typu zostały już wprowadzone na terenie st. m. Warszawy tytułem próby, a ponieważ wyniki wypadły dodatnio przeto obecnie wprowadzone mają być na terenie całego kraju.

### Dzisiejsze audycje

KWARTET CZAJKOWSKIEGO.

Dla melomanów i zwolenników muzyki poważnej nadaje radio w sezonie letnim audycje muzyki kameralnej. Utwory jednak wchodzące w skład tych audycji są prawie zawsze bardzo melodyjne i łatwo zrozumiałe, nawet dla mniej z muzyką obeznanych słuchaczy. Do tego typu koncertów należy audycja o godz. 16.20, która przyniesie Kwartet smyczkowy Es-moll Czajkowskiego. Wykonawcami będą członkowie Kwartetu Polskiego Radia: Włodarski, Skowroński, Trzosek i Halber.

### ROZRYWKOWY KONCERT.

Koncert rozrywkowy, który organizuje Polskie Radio o godzinie 20.00, składa się z dwóch części: pierwsza część koncertu nosi tytuł: „Na swojską nutę” i składa się z utworów folklorystycznych doskonałych znawców muzyki ludowej, jak Noskowski, Popiel i Świerzyński. Druga część koncertu urządzona jest pod hasłem rytmów tanecznych, przyniesie więc najrozmaitsze tańce, począwszy od mazura aż do tanga. W koncercie biorą udział mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego, podwójny Kwartet wokalny P. R. oraz znani soliści-piosenkarze Janina Godlewska i Witold Stepiński.

### „KAWUSIA Z KOZUSZKIEM”.

Siedząc w kawiarni przy kawusi z kozuszką dwa przebiegli ludzie, prowadząc ożywioną rozmowę. Zdawałoby się, że to zwykła towarzyska pogawędka, lecz w istocie to zacięty pojedynek na spryt i fortele. O co toczyła się ta walka przy kawusi i kto zwyciężył, dowiemy się ze skeczu znanego lwowskiego literata Wilhelma Raorta o godz. 19.00.

### STRASZNY BÓR.

Turyści, którzy zagłębią się w wody Polesia i pozostawią za sobą bardziej utarte szlaki, znajdą się wkrótce na wielkich wodach bez nazwy i oznaczenia na mapie, w kraju zapadłym, zaroiętym puszcza. Tu kanałami wodnymi, splątany i gubiący się wśród kęp i zarosli dotrzeć można do „Straszno boru”. Nazwa ta oznacza ogromną połąkę lasu, wyrosłego na bagnie, przez które nie przeszedł jeszcze żaden człowiek. „Czortowy bor” — jak mówią poleszcy — pochłonął wiele ofiar. O wyprawie wodnej na te niezbadane szlaki opowie państwu p. Feliks Dangel w swym felietonie p. t. „Straszny bor”, który wygłoszony zostanie przed mikrofonem o godz. 16.50.

**KOLONIA Ż. K. S. MAKABI - ŁÓDŹ**  
w KARWI nad Bałtykiem  
Najbliższe turnusy wyjeżdżają w dn. 26 i 31.VII b. r.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż.K.S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 codz. w godz. 10-13 i 18-22-ej





**Kącik mody**

**Między Paryżem a Hollywood**

Między Paryżem a Hollywood toczy się obecnie prawdziwa wojna. Niesłusznie Paryż bagatelizował sobie dotychczas przeciwnika. Gwiazdy filmowe — będące żywą reklamą amerykańskich haute - couture — roznoszą sławę amerykańskich magazynów po szerokim świecie. Nie jedna kreacja Greta Garbo, czy Marleny Dietrich zapoczątkowała nowy styl mody na obydwóch kontynentach. Chińskie kapelusze Greta Garbo, spodnie Marleny, shorty Nancy Carroll, bluzki Jeanette Gaynor — opanowały cały świat. W Hollywood utworzony został nawet cały sztab generalny pod postacią klubu mody, do którego należą najwybitniejsze gwiazdy filmowe, wykreślaczki i przykrawaczkę modeli w studiach, tudzież cały zastęp rysowniczek. Jedyną słabą stroną modeli amerykańskich są ich ceny. Najtańszy model amerykański jest trzy razy droższy od najdroższego paryskiego.

Za to pod względem kapeluszy zwycięstwo Hollywood jest bezsporne. Śmiałość i inwencja Ameryki jest bezkonkurencyjna. W amerykańskich żurnalach widzimy kapelusze wieczorowe w formie dokładnie przylegających czapeczek, imitujących fryzury, czapeczki też z czarnego jedwabiu na jasnych słomkach, ze złotego na ciemnych — przedstawiają fryzurę z warkoczy, owijających się diademem dookoła głowy, lub loki z jedwabiu, upięte na ściśle przylegającym podłożu są niezwykle twarzowe, zwłaszcza do sukien wieczorowych. Paryskie rewie kapeluszy lansują poza tymi modelami — wszelkiego rodzaju toczki, berety, kapelusze o fantazyjnych rondach — bardzo często scharmonizowane jakimś szczegółem z całością туалету.

Chlubnie wyróżnił się kapelusz z czarnego filcu opasany czarną atlasową wstążką i przybrany krótkimi rajskimi piórkami, nie mniej podobał się model ciemno - granatowy aksamitny w kształcie cylindryka o rondku z białego uszywanego batystu ozdobiony także białą kokardą z przodu. Czarny aksamitny beret z przodu rozcięty ukazywał błękitny aksamit czarno stebnowany. Stylowy czarny aksamitny toczek, ściśle przylegający do głowy uzupełniony sutą białą koronką, malowniczo opadającą z przodu w kształcie woalki — budził ogólny zachwyt. Zachwycono się również małym toczkiem z czarnego jedwabiu, opasany u nasady czarnym rosshara, związanym nad ezołem nakształt diademem! Oryginalną ozdobę tego kapelusza stanowił pęk białych batystowych kwiatów, którymi przybrana była również czarna sukienka, czarne rękawiczki miały mankiety z takichże kwiatów.

Deszczowe tiule, które nadają się zarówno na kapelusze, jak i na suknie — stanowią ozdobę zielonego karnawału. Na dzień pomimo upałów najczęściej noszone są flanely i lekkie welenki, które spełniają pod wóją funkcję, kiedy jest chłodno — grzeją a podczas upału znakomicie wchłaniają pot, nie dopuszczając do przegrzania. Na plażę i krótki spacer doskonale jest płótno. Fałdy i plisy coraz bardziej stają się modne, przy tym dodają tualetem letnim dużo młodzieńczości i wdzięku. W danej chwili wszystko w modzie nastawione jest na wyjazd: nad morze, do wód i w góry. Kostium więc nie znika z widnocy, staje się tylko lżejszy i jaśniejszy.

**Urzednika - Akwizytora**  
poszukujemy dla oddziału w Łodzi dokładnie obznajomionego z wszelkimi materiałami dla instalacji wodociągów, gazu, pory i centralnego ogrzewania oraz armatury. Wymagana dobra prezencja oraz pierwszorzędne referencje. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wymagań do Dyrekcji Towarzystwa Kontynentalnego dla Handlu i Przemysłu S. A. w Krakowie ul. Kopernika 6.

**Upadłość firmy budowlanej**

Przedsiębiorstwo „Inż. Halpern i Gans” zaprzestało wypłat

Sąd handlowy rozpoznawał wniosek firmy „Przedsiębiorstwo robót budowlanych inż. Halpern i Gans” sp. z ogr. odp. (Gdańska 117) oraz inżyniera Alberta Halperna i Stanisława Gansa o ogłoszenie upadłości tej firmy i jej współwłaścicielom.  
Inż. Albert Halpern i Stanisław Gans są wyłącznymi udziałowcami i zarządcami firmy „Przedsiębiorstwo robót budowlanych Inż. Halpern i Gans” sp. z ogr. odp. i z tego tytułu żyrowali ośobiście zobowiązania spółki.  
Ponieważ spółka, jak i jej właściciele zmuszeni są zaprzestać wypłat, przeto zgłosili do sądu wniosek o ogłoszenie im upadłości.  
Trudności płatnicze firma tłumaczy tym, iż po podpisaniu umów

na budowy i rozpoczęciu robót, ceny materiałów i robocizna zwykływały silnie, firma zaś stosownie do warunków kontraktu, cen nie mogła podwyższyć.  
Dalsza sytuacja firmy pogorszyła się przez to, że po wykonaniu budowy surowego stanu robót Zjednoczonego Towarzystwa Jutowego, nastąpiła dłuższa przerwa na robotach, gdyż mimo, iż w marcu r. b. zleceńodawca zawarł z firmą umowę, dotyczącą wykonania robót wykończeniowych (a wskutek tego porozumienia firma zamówiła w wielkiej ilości materiał drzewny) to jednak rozpoczęcie robót wykończeniowych i podpisanie umowy zostało przez zleceńodawcę odwołane do końca czerwca r. b. rzecz prosta wskutek tego powstały dla fir-

my niepowetowane szkody, albowiem dostawca drzewny, firma Stanisław Nowakowski, powołując się na komplikacje, wynikłe dla niego z faktu przyrzeczenia przez firmę, a następnie cofnięcia dostaw, przestał honorować w stosunku do firmy swe zobowiązania z tytułu poprzednich zamówień i stosunków pieniężnych. W wyniku tego Stanisław Nowakowski dłużny jest obecnie firmie zł. 30.000.—  
Sąd ogłosił upadłość firmie „Przedsiębiorstwo robót budowlanych inż. Halpern i Gans” sp. z ogr. odp. oraz Albertowi Halpernowi i Stanisławowi Gansowi.  
Sąd wezwał wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili swe wierzycielności do 22 września.



Kronika wypadków w amerykańskim dzienniku:  
„Wczoraj wieczorem znany milioner Frank Sundy, jadąc swym autem został napadnięty przez nieznaną sprawców, ograbiony i następnie zamordowany.  
Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Frank Sundy zdeponował cały swój majątek w jednym z banków, tak, że faktycznie prócz życia nie nie stracił”.

Izba teatralna Rzeszy w Berlinie wydała następujące zarządzenie:  
„Zakazuje się na przyszłość konsumpcji artykułów spożywczych podczas przedstawień teatralnych i cyrkowych”.  
„Orędzie” stwierdza, że mimo czteroletniego planu gospodarczego kłowni i żonglerzy, pokazując swoje produkcje publiczności, polityka za zgodą dla państwa jaja w zbyt wielkiej ilości, oraz wylewają za dużo mleka.

Kiedy Mirabeau, którego twarz, jak wiadomo, nosiła wyraźne ślady ospy, wyliczał w płomiennym przemówieniu na jednym z pierwszych posiedzeń konstytuancy, cechy, które, jego zdaniem, powinien bezwarunkowo posiadać kandydat na prezydenta, biskup z Autun zauważył: — Mirabeau wymalował nam jak najdokładnie obraz przyszłego prezydenta. Zapomniał jedynie dodać, że prezydent winien być także ospowaty!

Podczas zamieszek monachijskich w klinice internisty Fryderyka Müllera zjawił się również patrol policyjny, który chciał go aresztować na podstawie jakiejś denuncjacji. Müller stanął przed patrole z skrzyżowanymi ramionami i zmarszczonym czołem.  
— Dlaczego chcecie mnie aresztować?  
Trochę zmieszany odpowiedział dowódca patrolu:  
— Ponieważ jest pan reakcjonistą, panie radco.  
— Czym jestem? — krzyknął nań Müller. — Reakcjonistą? Internistą jestem! Proszę to sobie zapamiętać!

Dowódca patrolu, zupełnie speszony, odpowiedział:  
— To widocznie musi być omyłka, panie radco. Bardzo przepraszam i proszę mi nie brać za złe tej wizyty.  
I patrol odmaszerował.

O pewnym starym, cielesnie zgrzybiałym, ale bardzo uduchowionym starszym panu, Madame de Stael zwykła była mówić:  
— Jest on ruiną zamczyńska, w którym straszny duch.

Na temat podniesienia poselstwa polskiego w Bukareszcie i rumuńskiego w Warszawie do stopnia ambasady:  
Wzajemna ambasadoracja.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Zyd.  
Wólczajska 21, tel. 157-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9— 12 i 15 — 19.

**Teatr, muzyka i radio**

**TEATR LETNI**  
Dziś i codziennie o godz. 21 komedia Wł. Fodora „Miłość w kwadracie”  
Publiczność bawi się świetnie, oklaskując zespół, który tworzą pp.: Gosławska, Skrzydłowska, Łęcka, Hierowski, Kondrat, Modrzejewski, Szletyński i Winawer.  
**„SCALA”**  
Sztuka „Glückel Hameln” („Żądam sprawiedliwości”) grana jest codziennie wieczorem o godz. 20.15.  
W czwartek po raz ostatni sztuka Fodora „Tajemnica lekarska” po cenach najniższych.

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**  
6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.25 Dęta orkiestra B. B. C. — płyty.  
13.55 Godzina pieśni solowych (płyty).  
15.20 Muzyka salonowa i taneczna w wyk. instrumentów dętych (płyty).  
16.00 Zagadka geograficzna.  
16.20 Piotr Czajkowski: Kwartet smyczkowy Es-moll.  
16.50 „Straszny bór” — felieton.  
17.05 Ze świata operetek — koncert orkiestry.  
17.50 Aktualna zagadka turystyczna.  
18.10 Lekkie utwory fortepianowe (płyty).  
18.50 Pogadanka aktualna.  
19.00 „Kawusia z kozuszką” — skecz.  
19.15 Recital śpiewaczy Orłowskiej-Czerwińskiej.  
20.00 Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem solistów.  
20.50 „Na gdańskim szlaku wodnym” — felieton.  
21.45 Powieść mówna: „Wakacje pani Wandy”.  
22.00 Utwory skrzypcowe Saint-Seansa (płyty).  
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**LONDYN (261)**  
i **DROITWICH (1500)**.  
19.00 Cimarosiana Malipiera, Krajobraz jesienny Harrisona, Koncert fortepianowy D moll Mendelssohna, Uwertura Webera.  
21.40 Kwartet smyczkowy A-dur Boccheriniego, Pieśni Wolfa i Kwartet smyczkowy Brahmsa.  
**PRAGA (470)**.  
20.55 Suita baletowa Glucka, Symfonia B-dur Haydna, Obrazy Korsakowa.  
**KALUNDBORG (1250)**.  
22.05 Koncert brandenburski G-dur Bacha i Symfonia B-dur Haydna.

**PARYŻ (1648)**.  
19.00 „Kawaler srebrnej róży” — opera R. Straussa.  
**SZTUTGART (523)**.  
21.15 Sekstet dęty Beethovena, Tercekt komiczny i Żart muzyczny na kwartet smyczkowy i dwie waltornie Mozarta.  
**BERO-MUENSTER (540)**.  
21.15 „Faust” — opera Gounoda (fragmenty).  
**BUDAPESZT (550)**.  
21.40 Kwartet smyczkowy A-moll i kwintet fortepianowy C-moll Dohnanyiego.  
**MEDIOLAN (368)**.  
21.00 „Cygania” — opera Pucciniego.

**Z pawilonu polskiego w Paryżu**



Fragment reprezentacyjnego hallu, dzieło arch. B. Brukalskiej.

**Zmiana siedziby**

VII komisariatu policji

W związku z odkupieniem nieruchomości przy ul. Moniuszki 8 przez izbę rzemieślniczą, dowiadujemy się, że siedziba VII komisariatu została przeniesiona z dniem wczorajszym do nowego lokalu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 19, gdzie dotąd mieścił się wydział roentgenowski ubezpieczalni społecznej.

Lokal komisariatu posiada nowoczesnie urządzonej dyżurkę, pokoje dla dzielnicowych, wywiadowców, rezerwy oraz dla aresztantów.

Ponadto nowoczesnie urządzone umywalnię z ciepłą i zimną wodą. We wszystkich pokojach jest centralne ogrzewanie.

**Pod kołami taksówki**

Przejechany chłopiec doznał złamania nogi

Grinszpan Majer, zam. w Andrzejowie, zameldował, że w niedzielę o godz. 21.40 prowadził 2 krowy do rzeźni miejskiej.

Przy zbiegu ulic Szpitalnej i Rokicińskiej syn jego, Alter, lat 12, popędzający krowy, został najechany przez taksówkę nr. T. 45008, którą kierował szofer Jabłoński Henryk (ul. Jagiellońska 11). Wsku-

tek najechania syn jego upadając na jezdnię doznał złamania prawej nogi powyżej kolana oraz zderzenia naskórka na prawy policzek.

Zawezwane pogotowie Czerwonego Krzyża, po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwoziło go do szpitala w Radogoszczu. Lekarz orzekł ciężkie uszkodzenie ciała. Szofera zatrzymano.



## 10 lat startów Walasiewiczówny

W roku bieżącym Stanisława Walasiewiczówna obchodzi jubileusz 10-lecia startów lekkoatletycznych.

Pierwszy jej start miał miejsce w 1927 r. w Cleveland, na zawodach amerykańskich pod nazwą „Szukajmy olimpijczyków”. W zawodach tych startowała około 50 tysięcy dziewcząt (!) ze wszystkich szkół amerykańskich. Walasiewiczówna zajęła wówczas pierwsze miejsce w biegu na 50 jardów wynikiem 6 sek. Moment ten był początkiem systematycznego treningu lekkoatletycznego. Walasiewiczówna liczyła wówczas 16 lat.

W tym roku, po 10 latach startów, przed samym wyjazdem do Polski Walasiewiczówna brała udział w „olimpiadzie polsko-amerykańskiej” w Worcester (stan Massachusetts) i wówczas ustanowiła pięć nowych rekordów świata, o czym w swoim czasie pisaliśmy.

## W kilku wierszach:

**WAJSÓWNA** startowała w niedzielę w Warnie i w dysku osiągnęła wynik 42,98, który jest dobrym prognostykiem na pojedynek z Mauermeyer w niedzielę w Berlinie.

**GEMZA STRZELIŁ 8 BRAMEK.** Na meczu piłkarskim między rezerwami Ruchu i KS Śląska (Świętochłowice), na środku ataku Ruchu grał Gemza, który strzelił 8 bramek (!), przy czym wynik meczu brzmiał 13:0 dla rezerwy mistrza Polski.

**TENNISISTY POLSCY** po zwycięstwie nad włochami, walczyć będą w następnej rundzie o puchar Europy Środkowej z Austrią w Wiedniu. Mecz ten odbędzie się we wrześniu, po czym ekipa polska rozegra prawdopodobnie mecz z Jugosławią w Zagrzebiu, a w październiku czolowi nasi gracze udadzą się na tournée do Afryki.

**WOODROFF**, w towarzystwie Robinsona, Hensona, Varofa i Johnsona wyjechał na „Berengari” do Europy. Pierwszy start wspaniałej piątki lekkoatletów odbędzie się w Sztokholmie, przy czym w ramach jednego z tych meetingów ma startować również i Kucharski.

**DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA TOROWE POLSKI.** W nadchodzącą niedzielę, zgodnie z terminarzem imprez PZK odbyć się ma na torze helenowskim w Łodzi wyścig drużynowy o mistrzostwo torowe Polski. Wyścig taki rozgrywany jest na przestrzeni 4 km. a każda drużyna składa się z czterech zawodników. W mistrzostwach niedzielnych obok zespołów lokalnych startować mają również drużyny zamiejscowe. Termin zapisów upływa w czwartek wieczorem.

**PROPAGANDOWE ZAWODY PŁYWACKIE W ŁODZI.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się organizowane przez zarząd ŁOZPN propagandowe zawody pływackie, będące zakończeniem miesiąca propagandy. Głównym punktem programu niedzielnej imprezy LKS będzie bieg sztafetowy 10x50, pomysły jako impreza ogólnopolska i zorganizowany przy współpracy radia za pośrednictwem którego nadany będzie start wspólny dla wszystkich miejscowości. Poza tym program imprezy uzupełniony będzie jeszcze kilku innymi biegami przy udziale lepszych zawodników lokalnych.

**DYSKWALIFIKACJA PIĘŚCIARZY** Wydział sportowy ŁOZB ukarał kilku pięściarzy za podwójne podpisanie kart zgłoszeń. Są to bracia Gieniestaw, Federman i Weinberg. Zawodnicy ci ukarani zostali dyskwalifikacją na przeciąg sześciu tygodni z jednoczesnym stwierdzeniem ich dalszej przynależności do dotychczasowego klubu Tajfunu. Zarówno dyskwalifikacja zawodników jak i stwierdzenie ich przynależności jest o tyle dziwne, że Tajfun został już przed wieloma miesiącami rozwiązany przez starostwo łódzkie i tym samym w ogóle nie istnieje.

**ROZGRYWKI O AWANS DO KLASY A.** — W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki finałowe o mistrzostwo klasy B i awans do klasy okręgu łódzkiego. Klasa A wzbogacona zostanie obecnie znów o jeden zespół prowincjonalny, bowiem wśród czwórki finalistów ubiegających się o awans, nie ma ani jednego zespołu łódzkiego. Czwórka tę stanowią drużyny kaliskiego KS., pabianickiego KS., zgierskiego Sokola i tomaszowskiej Lechii. W nadchodzącą niedzielę, dnia 1 sierpnia, gra w Kaliszu miejscowy KS z Sokolem, a w Pabianicach zespół Kruszniczera z Lechią. Spotkania finałowe zapowiadają się interesująco, a to ze względu na zupełnie wyrównaną i wcale wysoką formę wszystkich finalistów.

**SZWEDZKI SPECJALISTA W CHODZIE** MIKKAELSSON, ustanowił nowy rekord świata na 3000 m. wynikiem 12:24,8 min. Warto nadmienić, że Mikkaelsson posiada obecnie rekordy świata na pięciu dystansach, a mianowicie: 3. 5. 10. 15 i 20 klm.

# Jak Rudolf Caracciola wygrał w niedzielę wielką nagrodę Niemiec

„Grosser Preis von Deutschland“ — na słynnym torze Nürburgring, wygrał — jak to już pokrótce donieśliśmy — Rudolf Caracciola na maszynie Mercedes Benz.

501 kilometrów pokrył Caracciola w czasie 3:46.00.1, co odpowiada przeciętnej 133.2 klm. na godz. i jest nowym rekordem trasy. Za nim przybył Manfred von Brauchitsch, również na Mercedesie Benz, z różnicą kilkudziesięciu sekund. Trzecim był pechowo jadący Bernd Rosemeyer na Auto-Union, z czasem o minutę tylko gorszym od czasu zwycięzcy. Rosemeyer musiał kilkakrotnie zmieniać koła i z jedenastego miejsca, na które spadł, wywindował się na trzecie. Tazio Nuvolari na Alfa Romeo był czwartym.

300.000 widzów przyglądało się z wielkim zainteresowaniem temu wyścigowi.

26 wozów stanęło na starcie. Od razu wysunął się na czoło Lang, ale tylko przez 5 minut leaderował, wyprzedził go bowiem Rosemeyer — faworyt wyścigu. Po kilkunastu kilometrach czoło wyścigu tworzy Caracciola przed Rosemeyerem, Millerem, Hasem i Nuvolarim.

Po trzech okrążeniach były już pierwsze ofiary wyścigu. Sommer i Balestrero wycofują się z dalszej jazdy. Zażarta walka rozgorzała w czwartym okrą-

żeniu. Drogoceenne minuty traci Rosemeyer na zmianę kół, Stuck ma defekt w kompresorze i wycofuje się, podobnie jak i Miller.

Mercedes jest teraz na przedzie. Caracciola ma pół minuty przewagi, za nim pędzą Manfred von Brauchitsch, dalej Saeman i Delius. W pewnej chwili, Anglik Seaman i Niemiec Ernst von Delius przypuszczają jednoczesny atak na czołową pozycję i niespodziewanie dochodzi do zderzenia, które ma tragiczny epi-

log. Seaman cudem uniknął śmierci, doznał „tylko” wstrząsu mózgu. Delius natomiast zmarł wczoraj rano w szpitalu w Bonn. Jest to ogromna strata dla niemieckiego automobilizmu



Rudolf Caracciola

Delius był bowiem wysokiej klasy jeźdźcem i na swej liście rekordowej miał także sukcesy, jak zwycięstwo w wielkiej nagrodzie Południowej Afryki w Kapsztadzie, drugie miejsce na Avusie, trzecie w Tripolisie i czwarte, przed trzema tygodniami w Nowym Jorku w słynnym wyścigu o puchar Vanderbilta.

W międzyczasie Caracciola i Brauchitsch zmienili swe tylne koła i po 20 sekundach jadą dalej, prowadząc wyścigowi. Jeden Nuvolari depcze im „po piętach”, ale podobnie jak Rosemeyer ma pecha i ciągle musi zmieniać koła.

Caracciola, Brauchitsch, Lang, Nuvolari — taka jest kolejność po 250 klm. jazdy. Tymczasem na tyłach wyścigu Rosemeyer walczy z przeciwnościami losu i wychodzi na piątą pozycję i po pewnym czasie dochodzi do emocjonującej walki między Auto-Unionem a Alfa Romeo. Rosemeyer zbliża się coraz bardziej do Nuvolari’ego, już jest przy nim i na oczach rozszalałego tłumy mijają włochy. W międzyczasie, w 17 okrążeniu, odpadł Lang, tak, że walka Unionu z Romeo była o trzecie miejsce, Caracciola i Brauchitsch byli bowiem już nie do osiągnięcia.

Wśród szalonego entuzjazmu publiczności kończy Caracciola po raz piąty jako zwycięzca, ten wyścig. Za nim Brauchitsch i dopiero pechowo Rosemeyer.

### WYNIKI:

- 1) Caracciola (Merc.-Benz) 3:46.00 (przec. 133.12 klm. na godz.).
- 2) Manfred von Brauchitsch (Merc.-Benz) 3:46:46.2 (132,74 klm. na godz.).
- 3) Bernd Rosemeyer (Auto Union) 3:47:01.4 (132.6 klm. na godz.).
- 4) Tazio Nuvolari (Alfa Romeo) 3:51:25.1 (130.9 klm. na godz.).

## Ameryka z trudem wygrała debla Budge, Mako-Wilde, Tuckey 6:3, 7:5, 7:9, 12:10

W Wimbledonie było wczoraj gorąco! Takiego przebiegu debła nikt z najsmielszych optymistów angielskich nie przewidywał. Para Wilde — Tuckey szła, zdawało się, na straconie, tymczasem uzyskała z słynną parą amerykańską Budge — Mako wynik 3:6, 5:7, 9:7 i 10:12 prowadząc we wszystkich setach.

Okazało się, że BUDGE JEST JUŻ ZMĘCZONY. Wimbledon i mecz z Niemcami pozostawiły na nim ślad! A może Budge rezerwował tylko siły na dzisiejszy decydujący mecz z Austrią? Jedno jest pewne, że wczoraj nie był w formie, grał słabo w zestawieniu z formą meczu z Crammem.

Amerykani mieli wczoraj ciężką pracę, niemniej jednak zwycięstwo ich było w pełni zasłużone. Anglicy nadrabiali wszystko ambicją. W pierwszym secie prowadzili 2:1, w drugim 5:4, trzeciego wygrali, w czwartym prowadzili 10,9,

mieli dwa setboje i obronili 4 meczboje! Wogóle, set czwarty był niesłychanie denerwujący, zwłaszcza 19-tym gem!

Mimo porażki, schodzących z kortu Anglików dziesięć tysięcy widzów oklaskiwało z całej siły. Ameryka prowadzi 2:1.

Na dzisiejszy, ostatni dzień meczu Ameryka — Anglia, wszystkie miejsca są wyprzedane. Anglicy są podnieceni i wierzą, nietyło w swoje zwycięstwo, ile w... pecha amerykańkan.

Dziś gra Hare z Parkerem i Austin z Budgem.

**Centralna Ładownia Akumulatorów**  
**Lódź**  
**RADYOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH**  
**PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.**

NA TELEF. WEZWANIE  
**TEL. 205-21**  
**ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW**

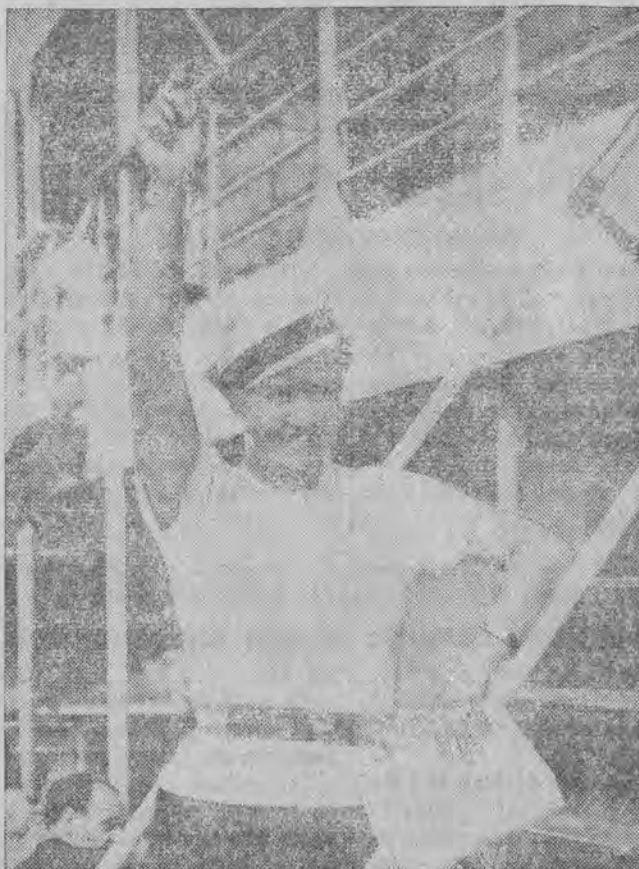
WARSZTATY REPARACYJNE  
 WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

## Historia rekordu na 10 klm.

Z okazji nowego rekordu światowego w biegu na 10.000 metrów, ustanowionego przez Finą Iimar Salminena, warto przypomnieć historię rekordów na tym dystansie. Pierwszy rekord światowy wielkiej klasy ustanowił na 10 km. biegacz francuski Jean Bouin w czasie 30,58,8 min. w roku 1911. Jean Bouin zginął w pierwszych walkach wojny światowej. Wynik jego jest do dziś rekordem Francji.

Czas Bouina był rekordem światowym do roku 1921, a więc przez równe 10 lat. W roku 1921 rekord zaatakował Nurm, który uzyskał 30,40,2 min. W trzy lata później, t. j. w roku 1923, rodak Nurmiego, fin Ritola ustanowił nowy rekord wynikiem 30.35.4 min. i jeszcze w tym samym roku poprawił go na 30,23,2 min. Wyczyn Ritoli niedługo figurował na liście rekordów światowych. Wymazał go ponownie Nurm, który dystans 10 km. przebiegł w czasie 30,06,2 min.

Rekord Nurmiego przetrwał 13 lat. W międzyczasie najbliższy rekord wielkiego fina był Polak Kucociński, który na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles uzyskał 30,11,4 min., ustanawiając tym wynikiem rekord olimpijski, który przetrwał olimpiadę berlińską. Aż dopiero ostatnio, w momencie najbardziej nieoczekiwanym Iimar Salminen pokonał rekord Nurmiego czasem 30,05,5 min.



Jadwiga Jędrzejowska na statku, na którym przybyła do Nowego Jorku, gdzie na ziemi amerykańskiej będzie reprezentowała barwy



na którym przybyła do Nowego Jorku, gdzie na ziemi amerykańskiej będzie reprezentowała barwy polskie w mistrzostwach tenisa wch Ameryki. Obok Hebda po pięknym zwycięstwie nad Palmieri' m.



# Kartel wykończalni przeciwko fabrykantom

Skartelizowane apretury nie przyjmują towarów do wykończenia

Na terenie Izby Przemysłowo-handlowej prowadzone są obecnie badania cenników za wykańczanie tkanin jedwabnych. Produkcja wykończalnicza szeregu największych wykończalni, jak wiadomo, została przed kilku tygodniami skartelizowana, po czym nastąpiła podwyżka cen o

20 — 40 proc. i zaostrzenie warunków (gotówka po 30 dniach). Jednocześnie wykończalnie skartelizowane podjęły na terenie pozostałych wykończalni aukcje, mając na celu objęcie ich umową konwencyjną. Ten stan rzeczy odbił się niekorzystnie na kosztach produ-

centów tkanin, którzy podjęli na terenie min. przem. i handlu akcję zmierzającą do rewizji obecnego stanu rzeczy. Akcja ta objęła 10 największych fabryk tkanin jedwabnych. Ministerstwo przekazało sprawę tę Izbie przem. - handlowej w Łodzi, która ustalić ma słuszność stano-

wisk obu stron. Sytuacja ta utrudnia produkcję na nadchodzący sezon, gdyż wykończalnie zaprzestały ostatnio przyjmowania towarów do wykończenia. W ten sposób utrudniono nawet przygotowanie kolekcji dla potrzeb sezonu jesienno - zimowego.

## Co się dzieje w Palestynie?

Zahamowanie ekspansji gospodarczej. — 50-procentowy spadek ruchu budowlanego i importu kapitałów. Redukcja standardu życiowego. — Poprawa w eksporcie przemysłowym. — Przystosowanie się do nowego etapu rozwoju gospodarczego

Instytut dla badań gospodarczych Palestyny w Jerozolimie rozpoczął wydawnictwo stałych biuletynów, mających na celu wszechstronne naświetlenie życia gospodarczego Palestyny.

W pierwszym numerze biuletynu znajdujemy cenne uwagi dotyczące obecnego stanu gospodarczego Palestyny i poszczególnych gałęzi gospodarki palestyńskiej.

Dwa główne momenty charakteryzują — według zdania biuletynu — stan gospodarczy Palestyny w pierwszych pięciu miesiącach 1937 roku. Są nimi: 1) Spadek w ekspansji gospodarczej o blisko 50 procent w stosunku do roku „prosperity” 1935; 2) utrzymanie bieżącej aktywności gospodarczej na prawie niezmiennym poziomie.

Dane statystyczne, związane z ekspansją i wzrostem wykazują od 1936 r. tendencję spadkową. Tak np. zmniejszył się import kapitału oraz ruch budowlany w stosunku do roku 1934 i 1935 prawie o połowę.

Z drugiej strony natomiast wykazują dane dotyczące dochodów rządu depozytów w bankach oraz obrotu pieniężnego — płynną aktywność, dorównującą stanowi z końca 1935 roku.

Przyczyny owego stanu są jasne. Oba najważniejsze czynniki dla rozwoju gospodarczego Palestyny, a to imigracja ludzi i kapitału doznały bardzo znacznego uszczerbienia w 1936 r. Ograniczenia dewizowe, istniejące w większości krajów europejskich zmniejszyły falę imigracyjną oraz przyptyk kapitałów do Palestyny. Pociągnęło to za sobą konieczność przystosowania się do nieco niższego poziomu ekspansji. Proces ten objawił się w pierwszym rządzie w przejściu znacznej części ludności z wyższej klasy zarobkowej do niższej. Liczba robotników budowlanych o wysokich zarobkach zmalała, a proces przenoszenia się ze wsi do miasta — ustał. W rolnictwie, gdzie skala zarobkowa jest o wiele niższa aniżeli w mieście, zwiększyła się liczba robotników w bardzo znacznym stopniu. Tym samym zmalał standard życiowy i skurczyła się siła kupna znacznej części ludności.

Przyptyk kapitałów do kraju nie ustał, aczkolwiek w granicach, wynoszących zaledwie połowę stanu z 1934 roku. Depozyty w bankach pozostały na niezmiennym poziomie w ostatnich sześciu miesiącach, co zdaje się potwierdzać przypuszczenie, iż wysokość inwestycji dostosowała się do wysokości importu kapitałów. Szczególnie zwraca uwagę zmiana jaka nastąpiła w tendencji inwestowania kapitałów, a to w przejściu od inwestycji bezpośrednich w budowę gruntu, przemysł i t. p. — do inwestycji pośrednich — w papiery wartościowe i akcje. Wskazuje na to znaczna wyżka kursów palestyńskich papierów wartościowych.

W gospodarce cytrusowej zapo- nowała znaczna depresja. Plantatorzy znaleźli się w konsekwencji niekorzystnego sezonu w ciężkim położeniu finansowym. Przyczyną niskich cen cytrusów szukać należy zarówno w zepsuciu towaru z powodu silnych deszczów jak i w nasyconiu rynków zbytu.

Banki palestyńskie postanowiły

nie zmniejszać kredytów udzielanych plantatorom na poczet przyszłych zbiorów. Najważniejszą jednak problemem jest zapewnienie pomocy rządu palestyńskiego przez zniesienie podatku rolnego oraz cel pobieranych za import drzewa i skrzynek. Obok tego czeka swego rozwiązania zasada „otwartych drzwi” oraz „preferencji imperialnej”. Nie można liczyć na radykalną poprawę sytuacji o ile nie nastąpi zunifikowanie eksportu i zbytu. Rozproszenie i chaos panujący dotąd w tej dziedzinie, przyczyniły się w znacznym stopniu do osłabienia odporności przemysłu cytrusowego.

Doniosłym wydarzeniem w dziedzinie rolnictwa było powstanie nowych punktów osiedleńczych. Powiększenie obszarów pod gospodarke intensywną przyczyni się nie wątpliwie do ożywienia produkcji rolniczej, choć wiele lat jeszcze minie, zanim nowe te osiedla zdolne będą do normalnej wytwórczości. Główną trudnością z jaką walczyć musi gospodarka mieszaną — to sprawa zbytu. Skurczenie się i spadek zarobków przyczyniły się do zmniejszenia konsumpcji produktów rolnych. Jeśli stan ten nie ulegnie zmianie, stanie się położenie gospodarki mieszananej bardzo trudne. Nieco lepszym jest położenie hodowców drobiu, którego konsumpcja bardzo się zwiększyła. Pociągającą objaw stanowią widoki na nie-

zwykle pomyślnie zbiory zbóż w bieżącym roku. Ponieważ Palestyna należy do krajów importujących zboże i mąkę w dość znacznym stopniu, należy się liczyć z tym, iż tegoroczne zbiory zaoszczędzą krajowi około pół miliona funtów w związku ze zmniejszeniem się importu zboża.

W dziedzinie przemysłu zazna- czyło się zmniejszenie importu towarów zagranicznych w związku z silną wyżką cen produktów przemysłowych oraz zniesieniem premii eksportowych w całym szeregu krajów. Fakt ten przyczynił by się niewątpliwie do poprawy sytuacji w przemyśle palestyńskim, gdyby nie znaczna wyżka cen surowców. Od wiosny 1936 r. utrzymuje się zakres produkcji przemysłowej na prawie niezmiennym poziomie. Konsumcja prądu elektrycznego dla celów przemysłowych stale wzrasta. Obrót w całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych zwiększył się nawet ostatnio w stosunku do 1936 r. w związku z uspokojeniem się sytuacji w kraju. Nie mniej jednak pozostaje główną przeszkodą dla ogólnej poprawy sytuacji w dziedzinie przemysłu zarówno zmniejszenie się konsumpcji znacznej części ludności, jak i trwała stagnacja na rynku budowlanym, dla którego pracuje jedna trzecia przemysłu palestyńskiego.

Wypadki 1936 roku wystawiły przemysł palestyński na bardzo

ciężką próbę. Większość przedsiębiorstw przemysłowych próbę tę jednak wytrzymała, a ekspansja gospodarcza nie załamała się. Import maszyn przemysłowych nie ustał ani w 1936 r. ani w 1937 r., choć utrzymywał się w zakresie tylko 50 proc. w stosunku do r. 1935. Znaczna poprawa zaznaczyła się w dziedzinie eksportu palestyńskich produktów przemysłowych. Zwiększył się eksport potasu, bromu, wyrobów żelaznych i metalowych, produktów chemicznych oraz słodczy, a na niezmiennym poziomie pozostał eksport wina i sztucznych zębów.

Na wiosnę 1937 r. przedstawiał ruch budowlany 60 proc. stanu z 1935 roku. Począwszy od 1936 r. nie nastąpiła żadna poprawa w tej dziedzinie. Skurczenie ruchu budowlanego wpłynęło na zmniejszenie płac robotników i osłabienie siły kupna.

Ogólnie biorąc, zdefiniować zatem można obecną sytuację gospodarczą Palestyny następującymi trzema momentami:

- 1) dążność do ograniczenia się jako skutek skurczenia importu kapitałów,
- 2) przejście w strukturze zawodowej z zawodów lepiej płatnych do zawodów gorzej płatnych i związane z tym spadek siły kupna,
- 3) przystosowanie się życia gospodarczego do bardziej powolnego tempa rozwojowego.

## Bawełna sowiecka w Łodzi

Surowiec rosyjski wypiera bawełnę indyjską

W ostatnich tygodniach zanotowano na rynku łódzkim niezmiernie charakterystyczne zjawisko. Jest nim wypieranie bawełny indyjskiej przez bawełnę rosyjską, co jest dla łódzkich stosunków niezmiernie charakterystyczne, jeśli zważyć, że włókiennictwo prawie w ogóle nie korzysta z surowca sowieckiego. Z drugiej strony całe gałęzie produkcji włókienniczej od lat opierają się o surowiec indyjskiego pochodzenia.

Od czasu poważnej niżki cen bawełny indyjskiej na rynkach zagranicznych, a w szczególności wyżki cen scyndy indyjskiej, producenci łódzcy przede wszystkim zaś producenci waty przemysłowej, którzy są głównymi odbiorcami tego surowca, zaczęli się starać o surowiec zastępczy, przy pomocy którego mogliby bez uszczerbku dla jakości towaru, a więc i dla zbytu utrzymać rentowność produkcji. Producenci ci zainteresowali się wówczas t. zw. „lintrami” rosyjskimi, t. j. pośrednim gatun-

kiem bawełny rosyjskiej o krótkim włosiu, który do normalnej produkcji włókienniczej nie nadaje się, ale który zastosowano w innych państwach do produkcji waty. Eksperyment z „lintrami” rosyjskimi udał się również i w Łodzi tym bardziej, że ceny surowca odpowiadają obecnym warunkom rynkowym w Łodzi.

Producenci waty, celem podniesienia gatunków zastosowali do produkcji również surowiec mieszany: najlepszą gatunkowo bawełnę indyjską z „lintrami” rosyjskimi. Otrzymują wówczas surowiec lepszy od scyndy indyjskiej i przy tym tańszy.

Te okoliczności skłoniły większość producentów waty do przetrzeźwienia się na surowiec rosyjski. Producenci ci zabiegają ostatnio o zwiększenie kontyngentów importowanych sowieckich dla Łodzi. Narazie producenci waty otrzymują kontyngenty na przywóz „lintrów” sowieckich w dostatecznej ilości. Jak w przyszłości wyglądać będzie

przydział kontyngentów na linitre jeszcze nie wiadomo; w każdym razie poważne sfery importowe są zwolennikami zwiększenia tych kontyngentów, co mogłoby mieć pozytywne znaczenie dla łódzkiego przemysłu.

Produkcja waty przemysłowej w Łodzi potanieje, a z drugiej strony zwiększony import surowca rosyjskiego spowodować może ożywienie obrotów pomiędzy Łodzią a sowietami.

Zwiększony import surowca rosyjskiego spowodował zmniejszenie się obrotów bawełną indyjską. W r. ub. o tej porze obroty bawełny indyjskiej w Łodzi były większe od obrotów obecnych o 60 procent. Jednocześnie z procesem wypierania bawełny indyjskiej przez rosyjską, dał się zauważyć spadek obrotów w firmach handlowych; bawełnę rosyjską sprzedają nowi agenci, podczas gdy starsze firmy importowe trudniły się głównie sprzedażą bawełny indyjskiej.

## Radca ambasady tureckiej w Łodzi

Włókiennictwo posiada możliwości eksportu do Turcji

W Łodzi bawił radca handlowy ambasady tureckiej Baha Erker, celem zaznajomienia się ze strukturą przemysłowego okręgu łódzkiego oraz zbadania, czy i w jakiej mierze można rozszerzyć obrót towarowy polsko-turecki, ze specjalnym uwzględnieniem okręgu łódzkiego.

Na odbytej w Izbie Przemysłowo-handlowej w Łodzi konferencji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń gospodarczych ustalono, iż możliwości te istnieją i że po usunięciu niektórych trudności udział okręgu łódzkiego zarówno w imporcie do Polski jak i w eksporcie do Turcji może znacznie

wzrosnąć. Zwłaszcza szczegółowo omówiono sprawę importu bawełny tureckiej, podkreślając, iż najistotniejszym momentem w tej sprawie jest kształtowanie się cen tej bawełny, które dotąd uchodzą za zbyt wysokie w porównaniu z bawełną innego pochodzenia.

### Rynek pieniężny

#### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 291,70, Bruksela 89,15, Helsingfors 11,65, Kopenhaga 117,45, Londyn 26,31, Nowy Jork 5,28,75, Nowy Jork — ka bel 5,29, Oslo 132,25, Paryż 19,85, Praga 18,45, Zurych 121,50. Bank Polski placf za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 290,70, franki francuskie 19,70, szwajcarskie 121, belgijskie 88,90, funty angielskie 20,22, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,50, duńskie 116,90, norweskie 131,60, szwedzkie 135, liry włoskie 92,30, szylingi austriackie 98,50, markki fińskie 11,20, niemieckie 139,50, srebrne 147,50.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano Bank Polski 102, Cukier 20,50, Norblin 60, Ostrowieckie 26,25.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 66,50, II em. 65,50, 4 proc. dolarowa 38,50, 4 proc. konsolidacyjna grubsze odcinki 55,75 — 55,50, drobne 55,25 — 55, 5 proc. konwersyjna 61 — 61,75 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55, 4 i pół proc. ziemskie 55, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 67, 5 proc. Warszawy nowe 60,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 59, kupon 8 proc. T. K. Z. — 13,99.

#### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	średnia	kapitał
Dolarówka	38,75	38,50
Konsolidac. gr.	56,00	55,50
Konsolidac. dr.	55,50	55,25
4 i pół proc. wewn.	55,25	55,00
Bank Polski	102,00	101,50
Inwestyc. I em.	66,50	66,25
Inwestyc. II em.	66,75	66,50

Tendencja utrzymana.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA

Owies stary	26,25	— 26,75
Owies młody	23,50	— 24,00
Mąka żytnia 70 proc.	31,00	
Mąka razowa 95 proc.	27,00	
Mąka pszenna 65 proc.	40,00	
Pszena 60—70 proc.	29,00	— 30,00
Makuch Iniany	23,50	— 24,50
Rzepak	49,00	— 51,00

Tendencja słabsza.

#### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.  
Otwarcie z dn. 26. 7.  
Styczeń 11,05, marzec 11,13, maj 11,18, lipiec 11,19, październik 11,18, grudzień 11,03.

#### BREMA.

Otwarcie z dn. 26. 7.  
Styczeń 12,17, marzec 12,50, maj 12,54, październik 12,15, grudzień 12,15

### Słabe zbiory bawełny w Argentynie

Argentyńskie ministerstwo rolnictwa szacuje tegoroczne zbiory bawełny na 189.000 bel, podczas gdy przed trzema miesiącami szacowało zbiory na 240.000, a na początku marca r. b. na 350.000 bel. Pesymistyczna ta ocena spowodowana jest dużą posuchą, panującą w Argentynie.

Ministerstwo rolnictwa przypuszcza, że w roku bieżącym z jednego hektara uzyska się tylko 520 kilogramów bawełny, gdy w roku poprzednim uzyskano 945 kilogramów.

### POMD

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem



**PRZETARG.**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie otworu studziennego na pos. miejskich przy ul. Gdańskiej 83, Kątnej 10 i Brzeźnej 3.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 4.VIII 1937 r. do godz. 11 rano, w kopertach należy zamknąć i zalakowanych z napisem (wymienić roboty oddzielnie dla każdej posesji).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o g. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości po zł. 300.— dla każdej posesji należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach, winny być deponowane w głównej kasie miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 26 lipca 1937 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

**PRZETARG.**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych na pos. miejskich przy ul. Franciszkańskiej 76/78 i Brzeźnej 3.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44, do dnia 7.VIII 1937 roku do godz. 11 rano, w kopertach należy zamknąć i zalakowanych z napisem (wymienić roboty oddzielnie dla każdej posesji).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 420.— dla pos. Franciszkańska 76/78 i zł. 840.— dla pos. Brzeźna 3, należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach, winny być deponowane w głównej kasie miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 26 lipca 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

CHRONIĆ ZDROWIE!

**OLLA**

GUM.

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

**LODY**

wyborowe w 10 gatunkach  
**porcja 35 groszy**  
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

**Śniadania i kolacje jarskie**  
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca  
**Cukiernia „Źródło”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**Ogłoszenia drobne****Uzdrowiska**

**WŁODZIMIERZÓW**  
Pensjonat „TRZY LILJE”  
pod zarządem N. WAJCMANOWEJ  
ładnie położony. Oświetlenie elektryczne. Informacje telefonicznie 182-43. Od godz. 2.30 tel. 171-66.

**KOLUMNA.** Pensjonat Żelazowej  
Tel. 18 — poleca pokoje z wszelkimi wygodami. Ceny b. przystępne.

**Nauka i wychowanie**

**ANGLIK** z wyższym handlowym wykształceniem wyucza szybko konwersacji i korespondencji oraz ułatwia stosunki handlowe z firmami angielskimi. Gould, 11 Listopada 30, m. 11.

**ANGIELSKIEGO** i niemieckiego wycieczek w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-23. Zostać można od 1.30 — 3. Lekcja 1 zł. 827-3

**Lokale**

**POKÓJ UMEBLOWANY** z wejściem z klatki schodowej, do wynajęcia. Zamenhofska 6, m. 38, I piętro, front.

**DO WYNAJĘCIA** 4-pokojowe nowoczesne, komfortowe mieszkanie w nowowybudowanym domu Al. Kościuszki 99. Wiad. tel. 115-74 lub na miejscu od 2-3 pp. 946-3

**4 POKOJE**, kuchnia, II piętro front, wszystkie wygody do wynajęcia. Lipowa 1. 772-3

**MIESZKANIE** 6-pokojowe z wygodami, przy ul. Zawadzkiej nr. 5, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon 111-71 lub na miejscu u dozorczy. 821-3

**LADNY pokój** z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1.VIII. Piotrkowska 118, m. 6.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia dla inteligentnego pana. Informacje Sienkiewicza 40, m. 10, tel. 235-17, od godz. 2 — 4, 21 — 23 (9 — 11 wiecz.).

**GDDAM** w centrum 2 pokoje z kuchnią, kąpielowy, z całkowitym nowo czesnym urządzeniem na przeciąg 3-ch miesięcy ewentualnie sprzedam takowe. Dowiedzieć się pod tel. 215-37.

**MAŁŻENSTWO** (inżynier — nauczycielka) poszukuje umeblowanego pokoju w okolicy Głównej lub Rokicińskiej. Oferty do admin. pod „Małżeństwo”.

**DWUOKIENNA** umebl. garsoniera z klatki schodowej do wynajęcia Sienkiewicza 23, m. 14. Tel. 143-90

**Posady**

**PRAKTYKANTKA** biurowa, mądrystka polsko - niemiecka poszukiwana. Oferty własnoręczne pod „Sierpień”.

**LODU**

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

Dr. med.

**J. Szmerłowski**

AKUSZER GINEKOLOG

Piotrkowska 17, tel. 107-13

POWRÓCIŁ

przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. med.

**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro

telefon 213-18.

Przym. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w.

W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. **T. Fuchs**

analizy lekarskie

powrócił

ul. Legionów 3, tel. 131-91

**Czystość i higiena**

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie obien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**

Piotrkowska 44.

tel. 202-14.

BALSAMICZNA

**SÓL**

DO NÓG



GASECKIEGO

(Z KOGUTKIEM)

**AGEPIN**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiężdża odciski, które po tej kąpiel dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

DR. MED.

**J. HAJMAN**

choroby wewnętrzne, mieszka obecnie

Aleje Kościuszki 97

(róg Bandurskiego), tel. 163-12

Przyjmuje od 4.30 do 7-ej po południu

Dr. med.

**E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

**Wycieczki****Kolejowo-Autokarowe**

DO WIEDNIA

1-15 VIII. zł. 95.—

PRZEZ AUTOSTRADY ALP

1-15 VIII. zł. 365.—

DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni . . . zł. 485.—

**Do Paryża i na Rivierę**

ze zwiedzeniem Salzburga, Verdun, Paryża, Chamonix, Monte Carlo, Mediolanu i Wenecji (do Wiednia koleją, następnie luksusowymi autokarami)

od 1-28 VIII. od zł. 575.—

wraz z wszelkimi kosztami przejazdów, wiz. hoteli, utrzymania, zwiedzania i td. **liczba miejsc ściśle ograniczona**

**P. B. P. „ARGOS”**

Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86.

**Uczcie się zawodu!!!**

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne  
Tkactwo mechaniczne  
Dzielnictwo mechaniczne  
Wyrób swetrów i rękawiczek  
Krawiectwo damskie i króje  
Bielizniarstwo i króje  
Gorsciarstwo i króje  
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Dziś premiera.

Wielki film

sensacyjno-szpiegowski

**TAJNA BRYGADA**

Dreszcz emocji. Niespotykane sytuacje. Najsilniejsze wrażenia. W r. gł.: Vera Korene i Jean Murat

Następny program: GŁOS SERCA Janette Gaynor, Robert Taylor.

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1.00, II m. 90 g. III m. 50 g.

Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 4-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o g. 2-ej.

Jedynie kino dźwiękowe  
**W OGRODZIE**  
**RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

**MARTA EGGERTH**

w wielkiej wiedeńskiej komedii muz. mówionej i śpiewanej po niemiecku

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł.

**SKOWRONEK**

(WO DIE LERCHE SINGT)

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobnieniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. fir. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101